

DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 10 str.

Redakcja przyjmuje codziennie od godz. 10-12 w poł.

Rękopisów Redakcja nie wraca

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Redakcja i Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18

Dzisiaj jeszcze nabyć można los 1. klasy w szczęśliwej Kolekturze

Kasztala
Bydgoszcz, Jagiellońska 2.

Krajolekska wygrana 1.000.000 złotych padła u nas.

2795

Województwo Bydgoskie gr 20

Rok IV.

Bydgoszcz, piątek 19 maja

Nr. 114

Reichstag zaaprobował politykę awantur Jednomyślna uchwała parlamentu Rzeszy

Berlin, 18. 5. (PAT). Oczekiwane z wielkim napięciem posiedzenie Reichstagu otworzył prezydent Goering o godz. 15.15. Sala operowa Krolla była szczelnie wypełniona. Cały rząd przybył w komplecie. W loży dyplomatycznej zasiadł również były kronprinz w mundurze polowym. Na ławach poselskich widnieją duże luki wśród posłów socjal-demokratycznych.

Posiedzenie zajął prezydent Goering, — wskazując w krótkim przemówieniu na poważną sytuację, w której kanclerz Hitler złożył

ma oświadczenie imieniem rządu Rzeszy do narodu niemieckiego.

Z kolei wstępuje na trybunę kanclerz HITLER I SKŁADA GODZINNE OŚWIADCZENIE.

Po przemówieniu kanclerza prezydent Reichstagu Goering odczytuje rezolucję, zgłoszoną przez partje narodowosocjalistyczną, niemieckonarodową, centrum i bawarską partię ludową następującej treści:

„Reichstag, jako przedstawicielstwo narodu niemieckiego aprobuje oświadczenie rządu Rzeszy i stać się zgodnym przy nim w tej decyzji

cej dla kraju sprawie równouprawnienia narodu niemieckiego“.

Z kolei prezydent Goering zarządza głosowanie przez powstanie. Za rezolucją opowiadają się wszystkie frakcje. Powstali również z miejsc obecni na sali posłowie socjal-demokratyczni, którzy przez czas trwania przemówienia kanclerza powstrzymywali się od jakichkolwiek demonstracji.

Następnie prezydent Goering zamyka posiedzenie, oświadcza: „ŚWIAT ZOBACZYŁ ŻE NARÓD NIEMIECKI JEST ZGODNY, GDY CHODZI O JEGO LOS“.

Pod warunkiem wzajemności Niemcy gotowi są zrezygnować zupełnie z posiadanej broni ofensywnej, a nawet na poddanie międzynarodowej kontroli rozbrojenowej własnych związków, o ile inne państwa uczynią to samo.“

„Plan Mussoliniego wiążem z zadowoleniem“

Hitler powitał plan Mussoliniego z zadowoleniem, oświadcza, że rząd niemiecki z największym przekonaniem przyłącza się do idei premjera Włoch, że współpraca czterech mocarstw będzie pomostem do trwałego porozumienia.

„Nie bójcie się Niemiec“

Przechodząc do propozycji prezydenta Roosevelta, Hitler podkreśla, że rząd Rzeszy gotowy jest przyjąć zawartą w planie amerykańskim metodę likwidacji kryzysu międzynarodowego, wychodząc z założenia, że bez załatwienia kwestii rozbrojenia nie można myśleć o rozbudowie gospodarczej. Niemcy gotowi są przyłączyć się do dzieła uporządkowania stosunków politycznych i gospodarczych świata.

„Czuje się zobowiązany stwierdzić — mówi dalej kanclerz — że w żaden sposób przyczyną dzisiejszych zbrojeń Francji i Polski nie może być obawa tych narodów przed inwazją Niemiec. Obawa ta jest nieuzasadniona, ponieważ Niemcy nie posiadają nowoczesnej broni ofensywnej, ciężkiej artylerji, tanków, samolotów bombowych i gazów trujących. Niemcy są jedynym narodem, który naprawdę obawia się może inwazji. Niemcy gotowi są przystąpić do każdego paktu o nieagresji, ponieważ nie myślą o ataku, lecz o własnym bezpieczeństwie“.

„Rzesza powita te możliwości — ciągnie Hitler — aby Stany Zjedn. wciągnięte zostały do spraw europejskich, jako gwarant pokoju. Propozycja ta oznacza wielkie uspokojenie dla tych wszystkich, którzy chcą szczerze współpracować nad utrzymaniem pokoju. Niemcy niczego bardziej nie pragną, jak przyczynić się do tego, by rany, zadane przez wojnę i traktat wersalski ostatecznie uleczyć, przyczem chcą oni iść tylko drogą uznania za prawną w traktatach. Rząd niemiecki pragnie rozpocząć dyskusję pokojową z innymi narodami na temat dzisiejszych trudnych zagadnień w przekonaniu, że żadna akcja militarna w Europie poza cfiarami nie doprowadzi do konkretnych wyników. W żadnym wypadku ani rząd, ani naród niemiecki nie dadzą się zmusić do podpisania umowy, będącej uwiecznieniem dyskwalifikacji Niemiec. Próby wywarcia nacisku na rząd i naród pozostaną bez skutku. Możliwe jest, że Niemcy zostaną wbrew prawu i moralności pogwałcone, ale nie da się pomyśleć, aby tego rodzaju akt uzyskał prawomocność przez nasz podpis.“

„Mamy dość charakteru“

„Groźba sankcyj — ironizuje dalej kanclerz Hitler — uważana być może tylko za karę w odpowiedzi na żądanie Niemiec wykonania traktatu. Zastosowanie sankcyj doprowadziłoby tylko do ostatecznego moralnego i faktycznego unieważnienia traktatu, a w tym wypadku Niemcy nie odstąpiłyby od tego żądania. Odpowiedzialność za następstwa polityczne i gospodarcze spadałaby na tych, którzy tego rodzaju środkami walczyli. Wszelkie podobne próby podyktowane byłyby chęcią usunięcia Niemiec z konferencji“.

„Naród niemiecki — kończy kanclerz — posiada dziś jednak dość charakteru aby i w tym wypadku nie narzucać się tym narodom celem współpracy i wyciągnąłby jedynie rozległe konsekwencje. Trudno byłoby nam, jako stale znieważnianemu narodowi pozostać nadal w Lidze Narodów.“

Filipika Hitlera

„Traktat Wersalski — przyczyna wszystkiego złego“

Berlin, 18. 5. (PAT). W wygłoszonym przemówieniu kanclerz Hitler na wstępie podkreślił, że wysunięte przez kryzys obecny problemy wynikły z traktatu wersalskiego, który nie ustrzegł przed powstaniem w sposób stały podstawowe kwestii jasno i rozumnie. Odnosi się to do spraw narodowych, gospodarczych i prawnych. Idea rewizji została uznana za konieczną i przewidziana była przez samych twórców traktatu.

W rządzie zagadnień polityczno-narodowych znajduje się przedewszystkiem kwestia nowego uregulowania stosunków prawnych europejskich, w myśli zasady narodowościowej, która powinna być punktem wyjścia dla konferencji pokojowej. Wykreślenie granic terytorialnych z uwzględnieniem istotnego stanu etnicznego byłoby rozwiązaniem, które zapewniłoby światu podstawę prawdziwie trwałego pokoju. Decyzja konferencji pokojowej przyniosła rozwiązanie, zawierające zarodki nowych konfliktów. O ile chodzi o zagadnienia gospodarcze, to zdaniem kanclerza, pokój oparty na rozdzieleniu, że brak warunków egzystencji poszczególnych narodów stale prowadzi do konfliktów. Należało uwzględnić warunki bytu poszczególnych narodów. Idea reparacji i jej przeprowadzenie będzie przykładem w dziejach, że nieuwzględnienie zasad powszechnych przynosi wszystkim szkody. Reparacje Niemcy mogli płacić tylko z nadwyżki eksportu niemieckiego, którego wzrost musiał z natury rzecz prowadzić eksportowi mocarstw wierzycielskich. Niemcy z zaparciem się siebie wykonywali na nich zobowiązania.

Kanclerz podkreślił dalej, że Niemcy zdyskwalifikowano do rządu narodów drugiej klasy w chwili, gdy utworzono Ligę Narodów. To postępowanie nie mogło doprowadzić do pacyfikacji świata, a jeszcze mniej przyczyniło się do tego pozbawienie siły zbrojnej państw pokonanych, co powoduje stan bezustannych głód, napaści i niepokoiów. Traktaty, zawarte celem pacyfikacji życia międzynarodowego posiadają tylko wówczas sens wewnętrzny jeżeli wychodzą z założenia rzeczywistego i szczerze równouprawnienia. W tem leży właśnie przyczyna panującego od lat w świecie niepokojów. We wszystkich interesie leży aby aktualne problemy zostały zrozumiane i ostatecznie rozwiązane.

Żadna nowa wojna w Europie nie mogłaby w stanie dzisiejszych, nie zadawalających stosunków, wytworzyć lepszego stanu, wręcz przeciwnie, użycie jakiegokolwiek przemocy w Europie nie mogłoby wytworzyć korzystniejszej sytuacji niż obecnie pod względem politycznym i gospodarczym. Nawet decydujące sukcesy musiałyby w stosunkach europejskich doprowadzić w końcu do jeszcze większego zakłócenia równowagi europejskiej, a tem samym sta-

łyby się one zarodkiem nowych antagonizmów i konfliktów na przyszłość. Nowa wojna nowe ofiary, nowa niepewność i nowa klęska gospodarcza byłyby tego następstwem. Wybuch podobnych szaleństw musiałby jednak doprowadzić do katastrofy obecnego ustroju społecznego wywołując kryzys i pogłębiając państwa w chaosie komunistycznym.

Rząd narodowy Niemiec z głębi przekonania

„Pokojowe“ oświadczenie kanclerza Rzeszy — nikogo w Europie nie zmyli

„Imieniem rządu narodowego — mówi kanclerz — i całego obozu koncentracji narodowej chciałbym w tem miejscu oświadczyć, że właśnie my w nowych Niemczech ożywni jesteśmy głębokim zrozumieniem dla podobnych uczuć i przekonań oraz uznajemy roszczenia życiowe innych narodów. (Oklaski). Generacja tych młodych Niemiec, które w dotychczasowym swoim życiu zaznały tylko nędzę i klęski własnego narodu, zbyt wiele wycierpiała od tych szaleństw, aby mogła chcieć sprowadzić to na innych. Nasz socjalizm narodowy jest zasadą wiążącą nas wszechstronnie jako światopogląd“.

Ożywni bezgraniczną miłością i wiernością dla władzy narodowej, respektujemy zgodnie z tem przekonaniem również prawa i innych narodów i chcielibyśmy z głębi serca żyć z nimi w spokoju i przyjaźni. Francuzi i Polacy i inni są nam sąsiadami. Wiemy, że żadne wydarzenia dziejowe nie mogą zmienić tej rzeczywistości. Byłoby szczęściem dla świata, gdyby traktat wersalski uznał te pozytywne warunki również w odniesieniu do Niemiec“.

„Zrozumiałe roszczenia Polski“

„Celem prawdziwie trwałego pokoju powinno być nie rozdieranie ran lub ich jętrzenie, lecz leczenie ich. PRZY ODPOWIEDNIEM TRAKTOWANIU PROBLEMÓW EUROPEJSKICH MOŻNA BYŁO BEZ TRUDU ZNALEZĆ TAKIE ROZWIĄZANIE NA WSCHODZIE, KTÓRE UWZGLĘDNIŁOBY ZROZUMIENIE ROSZCZEŃ POLSKI TAK SAMO, JAK I NATURALNYCH PRAW NIEMIEC. Traktat wersalski nie znalazł tego rozwiązania, mimo to żaden rząd niemiecki nie złamał z własnej inicjatywy umowy, która nie może być usunięta dopóty, dopóki nie ma żna będzie jej zastąpić przez inną lepszą. Prawo żądania rewizji traktatów jest w nim samym ugruntowane. Rząd niemiecki powołuje się przede wszystkim na skutki polityczne i gospodarcze traktatu w ciągu ubiegłych 14 lat“.

„Cóż oznacza zysk chwilowy wobec trwałego rozwoju stuleci — oświadcza kanclerz — Naród niemiecki pozostanie podobnie jak naród francuski, oraz jak tego nauczyli nas rozwój dziejów

wyraża życzenie niedopuszczenia do takiego stanu i zgłasza swoją szczerą i czynną współpracę. W tem leży sens obecny dokonanych przewrotów w Niemczech. Mówca wskazuje na to, że idea przewrotów rewolucji narodowej w Niemczech, której celem jest zapobieżenie przewrotowi komunistycznemu, pokonanie bezrobocia i przywrócenie stałego autorytatywnego rządu, nie są sprzeczne z interesami świata.

narodu polskiego. Żądając rozbrojenia innych, Niemcy powołują się na swoje prawa moralne, oparte na wykonaniu postanowień traktatowych“.

W tem miejscu Hitler przytacza szereg cyfr ilustrujących rozmiar rozbrojenia Niemiec, po podpisaniu traktatu, protestując z naciskiem przeciwko zarzutowi, jakoby Niemcy na nowo zbroili się. Hitler występuje przeciwko nazywaniu oddziałów szturmowych rezerwami wojskowymi, zaznaczając, że wyłącznym celem ich tworzenia było usunięcie niebezpieczeństwa komunistycznego i że ćwiczenia szturmowe dokonywane były bez pomocy armji. To samo odnosi się do Stahlhelmu którego celem było ochrona narodu niemieckiego w chwili przewrotu przed groźącą rewolucją komunistyczną.

Niemcy „rozbroili się“

Dalej kanclerz powiedział: „W imieniu narodu niemieckiego oświadczam, że Niemcy rozbroili się i spełnili wszystkie zobowiązania, nałożone na nie przez traktat pokojowy. Niemcy mają wszelkie prawa żądać, aby i inne państwa spełniły zobowiązania traktatowe. Przyznane Niemcom równouprawnienie nie zostało dotychczas przeprowadzone.“

„Czy Niemcy wobec tego nie byłyby raczej uprawnione żądać dla siebie bezpieczeństwa? — zapytuje kanclerz. — Mimo to w każdej chwili jesteśmy gotowi przyjąć dalsze zobowiązania bezpieczeństwa o charakterze międzynarodowym, o ile wszystkie narody ze swej strony wyrażą taką gotowość i o ile to zaliczone zostanie na dobro Niemiec. Jeżeli jednak inne państwa nie chcą spełnić zobowiązań rozbrojeniovych, to Niemcy domagać się muszą przynajmniej równouprawnienia. Rząd niemiecki widzi w planie angielskim możliwą podstawę dla rozwiązania tych kwestij żądać jednak musi, aby nie zmuszono go do niżej wspomnianych urządzeń obronnych bez przyznawania mu przynajmniej jakiegoś równouprawnienia. Niemcy muszą żądać, aby zmiana obecnego ich systemu uzbrojenia nastąpiła stopniowo zależnie od faktycznego rozbrojenia innych państw, przytem rząd niemiecki zgodziłby się na 5-letni okres przejściowy dla przeprowadzenia równouprawnienia z innymi państwami.

Metody walki z kryzysem

W dniu obrad Zjazdu Gospodarczego

Wspólność objawów przesileniowych w poszczególnych krajach dotkniętych kryzysem jest zjawiskiem normalnym, wobec współzależności, jaka występuje z coraz większym nasileniem na płaszczyźnie międzynarodowej w rozwoju gospodarczym poszczególnych organizmów. A jednak choć objawy są podobne, to zarówno materialne, jak i psychiczne skutki przesilenia są odmienne. O ile — zwłaszcza w krajach wysoko uprzemysłowionych zachodniej Europy, oraz w Stanach Zjednoczonych przesilenie spowodowało gwałtowne wstrząsy, sięgające w głąb życia jednostek i społeczeństw, a podstawy życia gospodarczego wielu krajów zostały zachwiane, to w Polsce podstawy gospodarki pozostały nietknięte, a możliwości odbudowy gospodarczej zabezpieczone.

Czem tłumaczyć należy fakt, iż Polska, jak dotychczas, wychodziła naogół obronną ręką z trudności kryzysowych? Obiektywne warunki były dla nas raczej nieprzychylnie. Przedewszystkiem nie rozporządzaliśmy znacznymi zasobami kapitałami, nagromadzoną rezerwami, które były znaczne w krajach wysoko kapitalistycznych, w okresie wybuchu kryzysu. Odporność nasza jest niewątpliwie w znacznej mierze wynikiem pewnych organicznych, strukturalnych cech naszej gospodarki, a więc faktu, że jesteśmy krajem rolniczym, o szczupłym zakresie potrzeb, organizmem gospodarczym w wysokim stopniu samowystarczalnym. Momenty te jednak nie byłyby wystarczające dla uzasadnienia względnie mocnej pozycji, jaką zajmujemy. Wszak znajdując się w podobnej sytuacji, ze względu na strukturę gospodarczą, rolnicze i pół przemysłowe kraje Europy środkowej i wschodniej znalazły się w sytuacji wręcz tragicznej i zmuszone były wprowadzić ograniczenia dewizowe, wyjść niejako poza nawias międzynarodowej społeczności gospodarczej i wegetować bez nadziei poprawy. Uwzględniając te fakty należy dojść do przekonania, że istotnych przyczyn obecnego stanu rzeczy szukać należy w metodach walki z kryzysem, zastosowanych w Polsce.

Metody te wypływały z dwóch zasadniczych przesłanek: trzeźwego patrzenia w przyszłość i umiaru. Już z końcem roku 1930, a więc w momencie, kiedy sytuacja na odcinku gospodarczym i finansowym przedstawiała się względnie pomyślnie, a Skarb rozporządzał poważnymi rezerwami, zastosowano u nas radykalne, bolesne posunięcia oszczędnościowe, które jednak w latach przyszłych przyniosły oczekiwane rezultaty. Posunięcia te wypływały już wówczas ze świadomości, że przesilenie obecne nie jest krótkotrwałym epizodem, lecz głębokim wstrząsem, sięgającym w głąb życia gospodarczego. Daleko idący umiar w metodach walki z kryzysem wypływał równocześnie z przeświadczenia, że okres kryzysowy nie jest tym, w którym można realizować eksperymenty, czy reformy — w założeniach teoretycznych, choć

Delegacja austriacka w Gdyni

Obradująca obecnie w Warszawie austriacka delegacja do rokowań o traktat handlowy z Austrią przyjechała do Gdyni, celem zwiedzenia portu. W wycieczce tej wzięli udział dr. I. Paul Inama — Sternegg, dyrektor departamentu ministerstwa przemysłu i handlu i przewodniczący delegacji austriackiej do rokowań traktatowych z Polską, dr. Karl Straubinger, naczelnik wydziału w ministerstwie rolnictwa F. L. de Stockert, radca legacji w poselstwa austriackiego w Warszawie, dr. Hans Augenthaler, radca ministerstwa przemysłu i handlu. Delegacji towarzyszył p. konsul Czudowski z ministerstwa spraw zagranicznych.

Delegacja zwiedziła szczegółowo port gdyniński oraz miasto i okolice Gdyni. Goście wyrażali się z wielkim uznaniem o urządzeniach technicznych w porcie oraz o szybkim rozwoju miasta i portu.

by najbardziej słuszne, — lecz w realizacji praktycznej ryzykowne.

Posunięcia polityczno-gospodarcze w okresie przesileniowym podzielić można zgrubsza na: obronne i konstruktywne. Do pierwszych zaliczyć należy w pierwszym rzędzie te posunięcia deflacyjne, które konieczne były dla zachowania podstaw gospodarki. Wymienić więc należy tu troskę o równowagę budżetową i o stałość waluty, przez kurczenie wydatków państwowych i dostosowanie ich do malejących dochodów. Tutaj również należy deflacja kredytowa, stosowana na większą skalę zwłaszcza w ciągu r. ub. Do tej samej kategorii posunięć należą zarządzenia mające na celu kurczenie przywozu do Polski, czynione w interesie naszej równowagi płatniczej, a więc i stałości waluty. Tu dalej należy akcja obniżania sztywnych cen kartelowych, akcja oddłużania rolnictwa, oraz popierania przetwarzania krajowych surowców rolniczych.

Do posunięć konstruktywnych należy zaliczyć akcję zmierzającą do utrzymania

poziomu cen artykułów rolnych na poziomie wyższym od światowego, akcję popierania wywozu artykułów rolniczych, a dalej rozbudowę naszych portów, oraz dróg do nich prowadzących, dążenie do ułatwienia obrotu ziemią, akcję popierania budownictwa, oraz akcję łagodzenia bezrobocia przez uruchomienie robót publicznych. Samo wyliczenie poszczególnych grup posunięć wskazuje, jak rozległą obejmują one skalę. Walka z kryzysem jest walką prowadzoną na wszystkich najistotniejszych odcinkach naszej gospodarki.

Należy zauważyć, że posunięcia deflacyjne, które zmierzały do zachowania nietkniętych podstaw naszej gospodarki wychodziły ze słusznego założenia, że jedynie na ścieśnionym, ograniczonym, lecz bardziej zwartym froncie można skutecznie stawiać czoło trudnościom. Ponieważ jednak każdy proces deflacyjny połączony jest ze znacznymi ofiarami ze strony życia gospodarczego i całego społeczeństwa, przeto uzupełnieniem jego był i jest plan konstruktywny, kierujący wysiłki

twórcze w dziedzinie gospodarczej na te odcinki, które jak np. rolnictwo i rynek pracy najbardziej zostały dotknięte przesileniem, lub też te, które szczególnie doniosłe znaczenie przedstawiają dla przyszłości gospodarczej kraju, jak np. problem morski i budowlany.

Metody walki z kryzysem, stosowane przez zagranicę, były naogół odmienne. We wstępnych stadiach przesilenia niemal nigdzie (z wyjątkiem Włoch, lecz na znacznie mniejszą skalę) nie zastosowano posunięć oszczędnościowo-deflacyjnych. Stany Zjednoczone walczyły z kryzysem, przy pomocy inflacji kredytowej, podtrzymując m. in. przedsiębiorstwa bankowe, przemysłowe i handlowe, zgóry skazane na zagładę. Niemcy usiłowały przerzucić ciężar przesilenia na zagranicę, wprowadzając faktycznie całkowite moratorium długów zagranicznych publicznych i prywatnych. Anglia zdevaluowała walutę, powodując dezorganizację w dziedzinie walutowej i handlu międzynarodowego na płaszczyźnie światowej, lecz stwarzając sobie równocześnie odskocznik dla poprawy gospodarczej. Francja żyła lekkomyślnie ze swych kolosalnych zasobów, opierając się czas dłuższy postępowi przesilenia. Państwa środkowo-wschodniej Europy usiłowały bronić się przed katastrofą skrajną reglamentacją dewizową i polityczno-handlową. Jedyna niemal Polska zastosowała u siebie od początku metody proste, niejako spartańskie, lecz równocześnie skuteczne.

Krach walutowy Stanów Zjednoczonych, potęgający się chaos na rynkach walutowych świata, protekcyjnistyczna i prohibicyjna wojna wszystkich przeciwko wszystkim, potęgująca się trudności gospodarcze Niemiec — oto wstęp do nowej ery komplikacji gospodarczych świata, których przyczyn szukać należy, w znacznej mierze w krótkowzrocznej polityce walki z kryzysem, stosowanej przez większość państw. Polska — dzięki zachowaniu nienaruszonych podstaw gospodarki, oraz dzięki daleko posuniętemu usamodzielnieniu gospodarczemu — może ze znacznym spokojem przyglądać się dalszemu rozwojowi wypadków. W dalszych metodach walki z przesileniem nie jest ona skrupowana. Pozostają przed nią otwarte wszelkie niemal możliwości, a wybór ich zależy od niej samej. I podczas gdy gdzieindziej kryzys przybiera charakter zjawiska żywiołowego, narzucającego ludzkomu instynktowne odruchy obronne, to Polska zachowuje w dość szerokiej granicach możliwość oddziaływania na bieg wypadków wewnątrz kraju.

I niezależnie od tego co nastąpić może, niezależnie od konieczności, przed którymi możemy się znaleźć, wyższość stosowanych u nas dotychczas metod walki z kryzysem polega na tym, że zapewniły nam one swobodę działania na własnym terenie gospodarczym.

Powiększył grono... wypadków

Wiedeński „Ekstrablatt“ donosi, że władze austriackie zamierzają wydaląc z Austrii męża zaufania Hitlera, posła do Reichstagu dr. Teodora Habichta, który w tych dniach w auli uniwersytetu w Grazu wygłosił agresywną mowę przeciwko rządowi austriackiemu.

Jak widzimy z całego szeregu przykładów hitlerowskiej nie mają szczęścia. Rosenberg, zniechęcony ze strachu musiał „dać nura“ z Londynu, Franck został wyrzucony przez „braci Anchlussowych“ którzy zaledwie pozwolili mu napić się kawy (kawiarnia Pittera w Grazu stanie się historyczną!) a „mąż zaufania“ Fuehrera poseł Habicht powiększył niebawem... grono wypadków.

Lot alpejski nad Polską

W ub. wtorek odlecieli z lotniska w Aspern austriaccy uczestnicy lotu alpejskiego. Lotnicy austriaccy polecili w kierunku Holandji, aby stamtąd wrócić przez Niemcy północne i Polskę do Austrii.

Pod hasłem twórczej pracy

Trzydniowe obrady zjazdu w pięciu komisjach

Dzisiaj rozpoczynają się obrady zjazdu działaczy gospodarczych i społecznych, zwołanego przez Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem.

Zjazdowi przewodniczyć będzie prezes BBWR, poseł Walery Sławek. Zjazd potrwa trzy dni.

Zjazd został zorganizowany w celu zharmonizowania całokształtu działalności rządu w sprawach gospodarczych, nakreślenia wytycznych prac społecznych w terenie w związku z wydanymi ostatnio ustawami i nowymi warunkami gospodarczymi, oraz w celu podjęcia twórczej inicjatywy gospodarczej i społecznej w terenie dla wykorzystania obecnych możliwości zaktywizowania życia gospodarczego.

Prace zjazdu będą się odbywać w 5-ciu komisjach: rolniczej, przemysłowo-handlowej, finansowej, samorządowej i pracy. Komisja rolnicza dzieli się na sekcje: finansowo-rolną, do spraw komasacji i parcelacji, do spraw produkcji i zbytu. Komisja przemysłowo-handlowa dzieli się na sekcje: przemysłową, handlową i rzemieślniczą. Podział na sekcje w pozostałych komisjach nie jest przewidziany.

Zjazd będzie obradował w salach Doli i Szwajcarskiej. Obrady komisji i sek-

cyj odbywać się będą w lokalu klubu parlamentarnego BBWR.

Zjazd zagał prezes poseł Sławek, poczem po ukonstytuowaniu się przyjdium powita zjazd w imieniu prezesa Rady Ministrów oraz wygłosi przemówienie na temat „Wytyczne prac gospodarczych rządu“ wiceminister Tadeusz Lechnicki. W pierwszym dniu zjazdu wygłoszą pozątem referaty: b. minister Ignacy Matuszewski — „Gospodarstwo polskie na tle sytuacji światowej“ i b. wiceminister, wiceprezes B. G. K. p. Stefan Starzyński — „Zagadnienia finansowo-gospodarcze w terenie“. Po wygłoszeniu tych referatów zostaną powołane poszczególne komisje i sekcje, które będą obradowały w godzinach popołudniowych.

W piątek dnia 19 bm., w drugim dniu zjazdu, obradować będą w dalszym ciągu poszczególne komisje i sekcje.

W trzecim dniu zjazdu, w sobotę przewodniczący komisji złożą na plenum sprawozdanie. Sprawozdanie ogólne spraw zjazdu wygłosi b. min. I. Matuszewski. Następnie zostaną powołane grupy regionalne, poczem oficjalna część zjazdu zostanie zakończona, a w godzinach popołudniowych odbędą się tylko obrady grup regionalnych.

Tak rządzi Hitler...

przeciwnicy do kozy — pieniądze dla swoich

Konfiskaty majątku partii socjaldemokratycznej w Niemczech i aresztowania wśród socjalistów trwają. W Bremie zaskwestrowano majątek firmy Schmalfeld wartości 885 tysięcy marek, uznanej za ekspozyturę partii socjaldemokratycznej. Gmach wydawnictwa „Bremen Volksztg.“ i dom partyjny obsadzone są przez oddziały policji i szturmówki.

Z Kilonji donoszą o aresztowaniu 2 miejscowych przywódców socjaldemokratów pod zarzutem, że usiłowali przewieźć do Danii akty b. prezydenta policji w Altonie. Szereg przywódców partii socjaldemokratycznej z b. ministrem Spraw Wewnętrznych Badenji odtransportowani zostali do obozów koncentracyjnych. Wartość skonfiskowanego majątku partii socjaldemokratycznej w Brunświku obliczają na pół miliona marek. Oprócz tego zaskwestrowano 7 kont prywatnych w kwocie 7

tysięcy marek.

Nasi „narodowcy“, którzy spalają kadzidla na cześć rządów hitlerowskich w prasie partyjnej, a nawet opowiedzieli się niejednokrotnie za przeszczepieniem metod hitlerowskich i w Polsce, dziwnie jakoś milcząco zachowują się wobec tych czy innych praktyk hitlerowskich.

A przecież poglądowy materiał jest tak przebogaty i wymowny, zwłaszcza w zestawieniu z tym materiałem „informacyjno-opozycyjnym“, który prasa „narodowa“ gromadzi tak skrupulatnie a tendencyjnie z polskiego terenu.

W tem wymownym milczeniu dręczą widocznie prasę „narodową“ jakieś głębsze skrupuły, których nie chce ze zrozumiałych dla siebie powodów ujawnić. Za to prasa ta niema żadnych „skrupułów“ w oczernianiu naszej rzeczy wistości.

17 milionów bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych

Według ostatnich obliczeń, ogólna liczba robotników w U. S. A. wynosiła na dzień 30 kwietnia r. b. 49,8 milionów, z czego jednak tylko 32,8 milj. było zatrudnionych. Reszta więc, t. j. 17 milionów przynależała do bezrobotnych. Bezrobocie w Ameryce w latach kryzysu bardzo poważnie wzrosło, gdyż jeszcze w roku 1929 liczba bezrobotnych wynosiła ca 4 miliony.

Pomimo tak poważnych redukcji, zmniejszyły się bardzo znacznie płace zatrudnionych robotników. W r. 1929 przeciętny dochód roczny robotnika wynosił 1157 dol., a w r. 1933 zaledwie tylko 640 dol. Jednak w ostatnich dniach w związku z dewaluacją dolara, wielka ilość przedsiębiorstw przemysłowych podniosła płace o 5—12 procent.

Hitlerowskie reformy rolne grożą wywłaszczeniem ludności polskiej

Przed kilku dniami pisaliśmy obszernie o planach rolnych Adolfa Hitlera, który chce przeprowadzić w Niemczech reformę rolną w sposób bardzo radykalny.

Zagadnienie to interesuje nas Polaków z dwóch powodów: Po pierwsze godzi w rodaków naszych zamieszkałych na obszarach Rzeszy niemieckiej w sposób wręcz brutalny i tragiczny powtórnie — grozi nam niebezpieczeństwem wojny, mającej na celu zdobycie terenów kolonizacyjnych w myśl tradycyjnego „Drang nach Osten”.

Hitlerowski „Völkischer Beobachter” z 15 bm. zamieszcza rewelacyjny artykuł o przygotowującej się obecnie ustawie rolnej, która przewraca do góry nogami istniejącą obecnie ustrój rolny Niemiec. Ustawa ta jest czemś niespotykanym dotychczas z punktu widzenia społeczno-gospodarczego jest ona próbą powrotu do pojęć i obyczajów średniowiecza, ustalać coś w rodzaju ustroju feudalno-stanowego. Najważniejsze jej postanowienia przewidują, iż tworzy się odrębny stan społeczny, jedynie uprawniony do posiadania gospodarstw rolnych. Posiadaczem takiego „gospodarstwa” może być tylko „chłop” (Bauer).

Chłop ten, jak pisaliśmy już poprzednio, pozostaje pod ścisłą kontrolą państwa i trybunałów rolnych, które będą mogły go wywłaszczyć, jeśli im się nie podoba jego system gospodarczy wzgl. jego nos. Co za tem idzie, „Bauer” nie jest właściwie posiadaczem ziemi, jest jedynie jej użytkownikiem. „Gospodarstwo” jest niepodzielne. Dziedziczenie odbywa się w rodzinie „Bauera” w ten sposób, iż dziedziczy tylko jeden z członków rodziny, według praw i obyczajów lokalnych (najstarszy, względnie w niektórych okolicach najmłodszy z synów).

Punkt ten jest niezmiernie ważny, a dla nas Polaków szczególnie interesujący.

Jaskrawe światło rzuca artykuł z tytułem bardzo charakterystycznym „Der Bauer hat nur ein Kind” — (Chłop ma tylko jedno dziecko) zamieszczony w dzienniku „8 Uhr Abendblatt” z dnia 12 maja. Omawia on szczegółowo prawo spadkowe w Prusach, które będzie zreorganizowane obecnie w celu „uzdrowienia i wzmocnienia” chłopskich gospodarstw pruskich.

Czytamy tam, że „chłop ma tylko jedno dziecko” — jednego dziedzica, gdyż gospodarstwo rolne jest taką samą jednostką przemysłową i niepodzielną jak np. fabryka maszyn czy kopalnia i jako taka przechodzić może prawem spadku tylko na jedno z dzieci. Natomiast pozostali synowie „die jüngerer Söhne” przeznaczeni są do celów... — kolonizacyjnych.

Według tych planów jeden z synów Bauera będzie dziedziczył ojcowiznę, a pięciu czy sześciu pozostałych otrzyma osady na Pomorzu, a potem, gdy Pomorze już będzie „zaludnione i zagospodarowane” kolonizacja przesunie się na przez Wielką Polskę dalej na Wschód ku czarnoziemnym niezmiernym przestrzeniom Ukrainy. Tam — miejsca i ziemi jest nieskończenie wiele! Starczyłoby dla „Bauerów” na długie, długie lata.

Nie każdy obywatel niemiecki będzie według brzmienia nowej ustawy uważany za „Bauer’a”. Normują to oddzielne usta-

wy. Podstawą tych przepisów jest, że prawo do uważania za „Bauer’a” jest przywilejem, którego nie może nabyć nikt, kto nie ma odpowiednich danych i uprawnień. Dotychczasowi posiadacze większych obszarów („junkrzy”) nie będą zaliczeni do „Bauerów” i nie mają prawa za takich się podawać. Nie może być zaliczony do „Bauerów” nikt, kto nie wykaże się pochodzeniem niemieckim.

Ostatni punkt szczególnie musi nas zainteresować. Oznacza on w praktyce wywłaszczenie całego polskiego rolnictwa z terenów Śląska, Pogranicza i Prus Wschodnich

Stwierdzić należy, iż według najbardziej niespodziewanych wyjaśnień wyjątku planu rolnego Hitlera w życie i ogłoszenie w formie obowiązującej jest kwestią najbliższej przyszłości.

Pragniemy podkreślić groźbę masowego wyrzucania ludności polskiej z jej ziem i warsztatów pracy.

Musimy być przygotowani na natychmiastowe podjęcie kroków, któreby zabezpieczyły ludność polską od przygotowanego ciosu.

W tej chwili nie chcemy przesadzać formy wystąpienia Polski w obronie praw polskiej ludności w Niemczech. W tego rodzaju przemianach praw gospodarczych nasilibyśmy widzieć całkowite zerwanie ze wszelkimi zobowiązaniami, które państwo niemieckie przyjęło na siebie w latach plebiscytu mazurskiego i śląskiego. Przypominamy także, iż w Polsce — na ziemiach b. komisji kolonizacyjnej stanowiących dziś własność państwową — siedzi do tej chwili około 20.000 osadniczych rodzin niemieckich.

Bezczelne, tchórzliwe pogroźki Mają apetyt na polskie osady

Na terenie woj. pomorskiego i poznańskiego są coraz częstsze wypadki niesłychanych i beczelnych wystąpień byłych właścicieli osad pod adresem osadników-Polaków. Niemcy mianowicie wysyłają do Polski pisma, w których „podtrzymują” swoje pretensje do zlikwidowanych osad, stwierdzając, że w odpowiednim momencie zażądamy zwrotu osady bez odszkodowania. Niżej podajemy typowy dla tych wszystkich wystąpień tekst pisma, wydanego przez byłego osadnika-Niemca do Polaka p. Borowczyka w Gowarzewie powiatu Środa. Oto co niemiec, Friedrich Meier, pisze:

„Ponieważ z osady, na której Pan obecnie gospodarzy, zostałem przez państwo

polskie niesłusznie (!) wywłaszczony, donoszę Panu, że żądam zwrotu jej osobiście, jak i dla moich potomków, bez odszkodowania w tym momencie, kiedy zaistnieje możliwość uzyskania jej z powrotem. Tę moją pretensję zgłaszam tu oficjalnie, by zarówno Pan, jak Pana następcy byli zainteresowani w zakresie moich życzeń i moich żądań”.

Ta niewątpliwie zorganizowana kampania pogroźek według recepty hitlerowskiej poza swoją beczelnością jest tylko tchórzliwym gaudium tem niedźniejszym, że krzykliwym zła płotu.

Gdańska prowokacja swastyki w ocenie prasy angielskiej

Prasa angielska zainteresowana jest niezwykle żywo ostatnimi wydarzeniami w Gdańsku. Zainteresowania te nie są, rzecz jasna, bynajmniej platoniczne. Najpotężniejsze mocarstwo morskie świata ma w każdym porcie globu ziemskiego swoje interesy, a Gdańsk leży w punkcie Bałtyku, gdzie Wielka Brytania nie posiada dotąd własnej bazy morskiej. Tem bezwzględnie należy w dużym

stopniu tłumaczyć tę istną powódź artykułów, które ostatnio ukazały się w prasie angielskiej na temat Gdańska. Zabrał także głos i znakomity publicysta „Wickam Steed, który pisze m. innemi co następuje:

„Na podstawie Traktatu Wersalskiego — Niemcy wyrzekły się na rzecz aliantów wszystkich praw i tytułów do miasta Gdańska i jego terytorjum. Przymusowe zajęcia siedziby

Dzieci z Niemiec na kolonjach w kraju

W dniu 28 bm. odbędzie się w Warszawie zjazd delegatów komitetów wojewódzkich Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech. Tegoroczna akcja kolonijna obejmie około 7000 dzieci w czem ok. 3500 dzieci z Niemiec i 3500 z Górnego Śląska.

Kolonje odbędą się w dwóch okresach w ciągu lipca i sierpnia. Dotychczasowa akcja kolonijna Towarzystwa objęła w ciągu 9 lat około 80000 dzieci.

Orzeczenie ubezpieczeniowe na wypadek choroby

Związek Kas Chorych wydał „Zbiór orzeczeń sądowych w zakresie ustawy o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby”, opracowany przez radcę ministerstwa opieki społecznej, p. Tadeusza Lawendla. Zbiór zawiera tezy i orzeczenia Sądu Najwyższego, Najwyższego Trybunału Administracyjnego i Trybunału Kompetencyjnego za okres 12 lat, do końca czerwca 1932 roku.

Mała szkoda

Austrjacki aeroklub otrzymał z Berlina depeszę, zawiadamiającą, że lotnicy niemieccy nie wezmą udziału w austrjackim locie alpejskim, mającym się rozpocząć w dniu 17 maja. Odmowę tę tłumaczą w Wiedniu nieporozumieniami austrjacko-niemieckimi, które wydarzyły się w ostatnich dniach.



Opodatkowanie odpraw Wyjaśnienie Ministerstwa Skarbu

W związku z wątpliwościami jakie wyłoniły się przy opodatkowaniu tzw. odpraw przy rozwiązywaniu stosunku służbowego, ministerstwo skarbu wydało okólnik w którym wyjaśnia tę sprawę

Odprawy wypłacane przez pracodawcę wdowom i sierotom po śmierci pracownika, a więc tzw. odprawy pośmiertne nie podlegają opodatkowaniu podatkiem dochodowym. Odprawy wypłacane przez pracodawców pracownikom z tytułu rozwiązania stosunku służbowego bądź na podstawie obowiązujących norm prawnych, bądź na podstawie specjalnie zawartych umów

o najem pracy, podlegają opodatkowaniu według przepisów o państwowym podatku dochodowym, tak jak wszystkie uposażenia służbowe

Natomiast odprawa, wypłacona pracownikowi po rozwiązaniu stosunku służbowego w zamian za zrzeczenie się praw emerytalnych, nie podlega opodatkowaniu. Okólnik ministerstwa skarbu wyjaśnia, że tego rodzaju odprawa jest nadzwyczajnym przychodem, uzyskanym ze spieniężenia prawa majątkowego (emerytalnego), nie można więc jej uważać za dochód podlegający opodatkowaniu.

socjalistycznych związków zawodowych w Gdańsku przez bojówki hitlerowskie i wywieśzenie na gmachu swastyki jest wyzwaniem rzuconym Lidze Narodów i Polsce.

Kiedy czerwona armia zagrażała stolicy Polski w sierpniu 1920 r. — robotnicy portowi w Gdańsku odmówili wyładowania amunicji i broni, przysyłanej przez aliantów dla Polski. Brytyjskie oddziały wojskowe zapewniły wyładowanie i transportowanie tych materiałów wojennych. Po zduszeniu przez hitlerowców związków zawodowych w Niemczech, nastąpiła wśród związków zawodowych w Gdańsku tak silna reakcja, że zrodziła się w Berlinie wątpliwość, czy w razie gdyby gdańskie związki zawodowe zachowały swą niezawisłość, odmówiłyby w przyszłości wyładowania materiałów wojennych dla Polski. To jest — mówi Steed — prawdziwe wyjaśnienie akcji hitlerowskiej, żądającej do uzyskania kontroli nad związkami zawodowymi w Gdańsku.

„Sunday Times” interesuje się tem, jakie stanowisko zamierza zająć Polska wobec Gdańska? „Kilka tygodni temu — pisze „Sunday Times” — wyrażano opinie, że senat gdański może proklamować aneksję Gdańska do Prus Wschodnich. Podobną aneksję może nastąpić mimo ostatniej deklaracji Hitlera zlozonej wobec posła Wysockiego w Berlinie. — W razie międzynarodowego konfliktu w Gdańsku, Polska — kończy „Sunday Times” — ma prawo wkroczenia do miasta i przywrócenia przy pomocy armii polskiej ładu i spokoju”

Kto wie, czy Anglia nie wolałaby „osobiście” uspokoić Gdańsk. Świadczyłyby o tem przygotowania floty Wielkiej Brytanii do wizyty komplementacyjnej w Wolnym Mieście!

Złot młodzieży PCK

W dniach 20 i 21 bm. odbędzie się w Czerstowie ogólnopolski zlot kół młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża, w którym weźmie udział około 20000 młodzieży ze wszystkich dzielnic kraju.

Program zlotu obejmuje pokazy szkolnych drużyn ratowniczych, pokazy gimnastyczne, — obrady delegatów kół młodzieży itd.

Na uroczystości przybędą przedstawiciele władz państwowych i naczelnych władz Polskiego Czerwonego Krzyża.

Krecie podkopy na Węgrzech Hitlerowskie macki działają

Profesorowie-żydzi wykładający na uniwersytetach niemieckich mają obecnie życie dość — urozmaicone. Ale — kij ma dwa końce. Na Węgrzech właśnie kij „urozmaiceń” obrócił się przeciwko profesorowi niemieckiemu i grzmotnął go dość brutalnie.

Bo oto w związku z przemówieniem, wygłoszonym w parlamencie przez posła mniejszości niemieckiej prof. Bleyera, który mówił o rzekomem gnębieniu szkolnictwa niemieckiego na Węgrzech, delegacja studentów udała się do dziekana wydziału filozoficznego uniwersytetu domagając się rezygnacji Bleyera ze stanowiska profesora. Studenci nie zostali przyjęci przez dziekana, wobec czego obrzucili zgnielami jego salę wykładową Bleyera, zdarli z drzwi

jego bilet wizytowy, poczem w liczbie 500 ruszyli śpiewając pieśni narodowe pod mieszkaniem Bleyera, gdzie obrzucili okna kamieniami i zgnielami jajami. Policja rozpendziła demonstrantów, zatrzymując 56 opornych.

Propaganda hitlerowska stara się wszelkimi środkami wśliznąć się i zamącić życie węgierskie. Propaganda ta szczególnie się ożywiła w ostatnich czasach, a rozszerza się głównie pomiędzy ludnością niemiecką w pobliżu granic austriackich. Pod wpływem tej propagandy ludność w tych krajach odmawia płacenia podatków, a w całych okręgach kręży pogłoski, że zachodnia część Węgier i tak przydzielona zostanie do Austrii a następnie do wielkiej Rzeszy niemieckiej. Propaganda

ta dała się już we znaki państwu, bowiem daje się zauważyć znaczne zmniejszenie napływu podatków do kasy państwowej. W wielu gminach nie można było wypłacić plac pracowników państwowych, gdyż kasy gminne i samorządowe były puste z powodu niepłacenia podatków.

Ten przejaw hitleryzmu „podatkowego” na Węgrzech niezmiernie jest interesującym dla nas Polaków tu zwłaszcza na Pomorzu. Pamiętamy bowiem, że i w tej naszej graniczącej z Niemcami dzielnicy rzucono hasło niepłacenia Państwu polskiemu podatków.

Czyżby „idea” podatkowej obstrukcji rozdziła się podobnie jak i na Węgrzech w kołobrzec... ozdobił swastyką?

Sylwetki mężów stanu Rzeczy

Dobrane towarzystwo

Londyński „Sunday Referee“ daje szereg złośliwych sylwetek mężów rządzących obecnie Niemcami. Migawki pełne wiadomości zaczyna feljetonista angielski od Hitlera.

„ODOSOBNIONE“ FAKTY.

Przeszłość Hitlera otoczona jest mrokiem. Trudno wierzyć wszystkim plotkarzom, grzebiącym się złośliwie w jego przeszłości. Nawet dla najbliższych postępowanie jego jest pełne zagadkowości. Ostatnio krążyły wersje o samobójstwie dwu młodych kobiet z obozu nazis. Przyczyny — nieznane. Zapytywany o nie sekretarz osobisty Hitlera, Hess, odpowiada dyplomatycznie:

— Fakt odosobniony, nie zasługujący na uwagę...

MORFINISTA.

Jeśli chodzi o kapitana Goeringa, plotki znajdują łatwiejsze potwierdzenie.

Jest tajemnicą publiczną, że Goeringa zjada morfina. Co dwie godziny robi sobie zastrzyki i w stanie podniety skłonny jest do obietnic, o których nie pamięta, gdy morfina z niego „wyparuje“.

AGITATOR.

Goebbels jest znakomitym mówcą i wpływowym agitatorom. Do partii narodowo-socjalistycznej wstąpił bezpośrednio po opuszczeniu uniwersytetu.

Ambicja jest motorem jego czynów. Szpetny fizycznie, usiłuje powetować braki natury sukcesami politycznymi. Ambicja jego nie zna skrupułów.

Przed ostatnim wyborem prezydenta nazywał Hindenburga „kandydatem dezertów“; teraz — pali mu kadzidła.

BOHATER...

Czwartym wybitnym z tego dobranego grona jest minister spraw wewnętrznych, Frick. W czasie wojny światowej Frick zadekował się doskonale w ustronnym zakątku Palatynatu, jakkolwiek władze nie odmawiały mu kwalifikacji do wojaczki. Mimo to wygłaszał szumne tyrady pod adresem tchórzów. Ma na swem sumieniu jak i dygnitarz policji monachijskiej brzydki afery uwalniania morderców politycznych za fałszywymi paszportami.

WIELKORZĄDCY PAŃSTW.

Wielkorządcy „państw“ poszczególnych Rzeczy są nielepsi. Boehm, minister Bawarii, to warjat. Trudno publikować, jakie formy przybiera jego choroba umysłowa.

Dwa lata temu Niemcy przeżywały skandal z powodu ogłoszenia w pismach jego listów do przyjaciela. Listy te odkrywają całą zgniliznę moralną ich autora. Pociągnięty do odpowiedzialności, Boehm wyparł się swego dzieła i wytoczył proces rzekomym oskarżycielom. Potem go wycofał cichcem, stwierdzając tem swą winę.

Rust, pruski minister oświaty, jest to pedagog, który trzy lata temu złożył podanie o emeryturę, motywując swą prośbę dołączeniem świadectwem lekarskim, stwierdzającym paraliż postępowy. Teraz jest narodowym socjalistą.

MORDERCY.

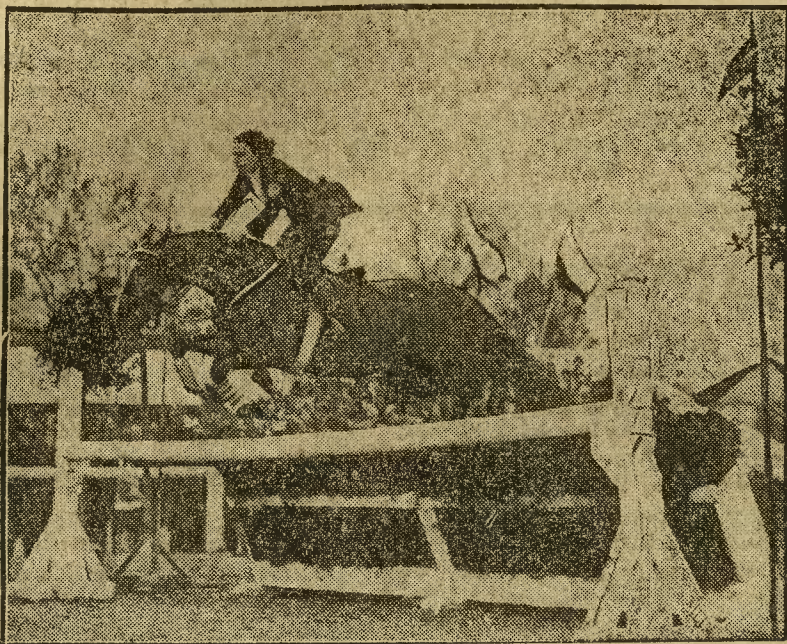
Von Killinger jest ministrem Saksonji. Dwanaście lat temu należał do spisku na życie Erzbergera i Rathenau'a. Uratowała go amnestja.

Heines, szef policji wrocławskiej, jest zna-

nym rzeźmieszkim. W roku 1923, jako członek czarnej Reichswehry, zgładził swego kolegę. Skazany na śmierć i ulaskawiony przez amnestję, prowadzi żywot, godny bohatera sensacyjnego powieściadła.

Hinkler, skazywany wielokrotnie za różne sprawy, wykrecał się od kozy, udając warjata. Inny dygnitarz, Kaufmann, poseł do Reichstagu z Hamburga, ma niemniej bogatą przeszłość kryminalną.

Zawody hippiczne pań



Na stadionie w Łazienkach rozpoczęły się zawody hipiczne pań, wywołujące ogromne zainteresowanie w kołach sportowych stolicy. — Na zdjęciu naszym widzimy jedną z uczestniczek zawodów p. Kucińską w czasie brania przeszkody.

Wojna i kryzys gospodarczy wpłynęły ujemnie na sprawność duchową

Zarówno wielka wojna, jak może w jeszcze większym stopniu przedłużający się w nieskończoność kryzys gospodarczy wpływa nadzwyczajnie ujemnie na dzisiejsze pokolenie, a zwłaszcza na jego sprawność duchową.

Zauważono już od dawna, że w okresach wielkich kataklizmów wzrasta w sposób całkiem wyraźny liczba psychicznie chorych. — Pewnym odbiciem istotnego stanu rzeczy u nas może być liczba chorych w zakładach psychiatrycznych. Według ostatnich danych Gł. Urzędu Statystycznego, liczba ta w ciągu jednego roku z 13,286 wzrosła do 14,414, t. j. o 8,5 procent.

Z ogólnej liczby chorych 14,144 na woj. cen-

tralne przypada 27,6 procent, na wschodnie 21,2 procent, na zachodnie 49, 2 i na południowe 21,2 procent. Ze wszystkich zatem dzielnic najlepiej zaopatrzone w stosunku do ludności w zakłady psychiatryczne są województwa za chodnie. Zwraça uwagę nieproporcjonalnie duża liczba chorych umysłowo żyjących w tym województwie, ażebyli to wynikało ze stosunków ludnościowych.

Ciekawe jest to także, że jakkolwiek w Polsce kobiet jest więcej niż mężczyzn, wśród chorych psychicznie stosunki układają się odwrotnie, — mężczyźni bowiem stanowią tu 57,4 procent, a kobiety 42,7 procent. Okoliczności o których była mowa wy-

Grobowiec Jana Chrzciciela

na wzgórzu pałacu Heroda

Donoszą z Palestyny, że ekspedycja archeologiczna angielska pod kierunkiem prof. Crawforda natrafiła na ślady grobowca, w którym Herodjada kazała pochować zwłoki św. Jana Chrzciciela. Grobowiec ten znajduje się na wzgórzu w pobliżu pałacu Heroda w Jerozolimie.

Prof. Crawford kierował się w poszukiwaniach wskazówkami zawartymi w manuskrypcie mnicha greckiego, Jana Foca z 118 roku. W grobowcu znaleziono terakotową tabliczkę z wypukłą rzeźbą, przedstawiającą scenę ścięcia św. Jana.

Prof. Crawford twierdzi jednak, że wypukła rzeźba pochodzi z 12 wieku.

Radio pomaga policji londyńskiej

Policja londyńska otrzymała dla większej sprawności pomocnicze aparaty radiojaskrowe. W aparaty te zostaną zaopatrzone wszystkie automobile patrolowe. Aby jednak działanie tych krótkofalowych aparatów nie przeszkadzało poszczególnym audycjom, policja będzie się posługiwać alfabetem telegraficznym Morse'a. Londyńczycy nie będą więc mogli przysłuchiwać się pościgowi za przestępcami, jak to się dzieje np. w USA.

Ogrzewające tapety

Na statku „Duchess of Richmond“, należącym do Canadian Pacific Steamships zastosowano w salonach ogólnych nowy rodzaj tapety z materiału izolacyjnego, poprzez który przebiegają druty. Druty te połączone z siecią elektrycznej stacji na statku; przebiegający przez nie prąd nagrzewa tapetę, a gdy ciepło dosięgnie pewnej określonej temperatury, następuje automatyczne wyłączenie prądu. Wynalezek ten postanowiono zastosować i na innych statkach tej samej kompanji.

WILLIAM J. LOCKE

„Dziki Amos“

(The coming of Amos)

90)

Przedruk wzbroniony

— Gdyby Hamilton chciał, toby się już dawno ożenił — odparłem sucho. — Ale uczciwy dzentelmen żyjący z dorywczych zarobków, nie oświadcza się zamożnej pannie.

Amos chrząknął gniewnie.

— Świat jest podle urządzony. Jeżeli jacy dwójka swą stworzeni dla siebie, to właśnie oni. Cała rzecz — pieniądze. — Zamyślił się i dodał szczerze: — Niewolno robić tego, co nakazuje rozsądek. Chętniebym się podzielił moim majątkiem z Benedyktem — wszak on jest jakby moim bratem — żeby się mógł ożenić z Dorotą, którą uważam za siostrę. Ale coby on powiiedział, na taką propozycję? Uznałby mnie albo za mazgaja, albo za półgłówka. A gdyby przyjął, to zważywszy na stosunki społeczne, ja straciłbym dla niego część szacunku. Podle jest na świecie, wszystko do góry nogami.

Nie chcąc z pewnych względów dyskutować z nim o małżeństwie i miłości, zmieniłem trochę temat i zapytałem o zamiary Hamiltona na najbliższą przyszłość. Bo mentorska misja tego ostatniego zbliżała się już do końca. Była o tem mowa o propos projektu wizyty w Bradbury. Amos przesunął ręką po czuprynie i zmarszczył żałośnie brwi.

— Zaproponowano mu udział w jakimś wydra-

wie naukowej, która wyrusza do Afryki zachodniej, jako ekspertowi od grubej zwierzyny.

— Dlaczego z nim nie pojedziesz? — zapytałem. — Wszystkie wyprawy naukowe cierpią na brak pieniędzy. Gdybyś ofiarował jaką sumę, przyjąłby cię z radością, zwłaszcza, że jesteś silny i zdrowy jak tur. Nauczyłbyś się masy rzeczy z dziedziny przyrodznawstwa i może, po powrocie uznałbyś że świat jest w porządku.

— Nie powiem, żeby mi się to nie uśmiechało — odpowiedział z powagą — ale mam inne plany.

Potulny półdzikus wyrobił się na człowieka niezależnego krytycznego. Rok temu odrzucił propozycję biskupa zostania pastorem negatywnie. Ale tak samo odrzuciłby zaproszenie na pijatykę lub podwieczorek w przytułku dla starszych kobiet. Teraz wszakże nie przyjął nęcącej propozycji ze względów pozytywnych wytknął sobie plan działania i wiedział, czego chciał.

Franciszek przyniósł trunki na tacy. Amos wstał i ku memu zdziwieniu nalał sobie lekkiej brandy i wody sodowej. Dopiero teraz przypomniałem sobie, że przy lunchu i obiedzie piłem lekkie wino. Ale pomimo to zawołałem ze śmiechem: — Co? Pijesz szatański płyn i nie boisz się grzechu?

Wypił moje zdrowie mrużąc powieki.

— Mówiłem dziś wujowi o poczuciu wartości. Nie znoszę nietolerancji.

Przyznałem mu rację i po milej dyskusji na ten temat nawiązałem znów do wyprawy naukowej do Afryki.

— Mam inne plany — powtórzył. — Drzewa i dzikie zwierzęta nie uczą mnie tego, czego

chciałbym się nauczyć. I zresztą ten piekielny Ramon Garcia nie ukrywa się w Afryce Zachodniej.

Pierwszy raz od powrotu wspomniiał imię wroga. Spozstrzegłem, że mówiąc je, zacisnął potężne pięści.

— Jak wuj wie straciliśmy jego trop w Nowym Jorku. Ale na Boga! znajdę go, choćbym miał szukać dwadzieścia lat.

Taki pies nie ma prawa żyć — na czole Amosa zarysowały się grube żyły — nie ma prawa zajmować miejsca na ziemi.

— Rad jestem, że twoja nienawiść do nietolerancji podlega wyjątkom i nie jest absolutna.

— Wuj, w życiu jest kilka absolutnych rzeczy. Miłość Boga i nienawiść do szatana i jego spraw. Dla mnie Ramon Garcia jest wcieleniem szatana. — Urwał i wziął głęboki wdech. — Naprawdę spodziewałem się, że spotkam go w Buenos Aires.

— Sądę — rzekłem — że terazbyś go tam prawdopodobnie znalazł.

— Dlaczego?

— Czy pamiętasz pakiet listów, który ukradłeś mu? Od „Luizy“? Kazałem jej przelumatyczyć. Jego kochanka miała z nim dwoje nieślubnych dzieci. Bardzo bogata. Dawała mu pieniądze. Wobec tego nasuwa się przypuszczenie, że będąc w tarapatkach, mógł się do niej zwrócić.

Amos zerwał się i zapytał o nazwisko i adres tej damy takim tonem, jakby za chwilę miał wyruszyć do Argentyny. Niestety! nie mogłem mu udzielić tych informacji, gdyż znałem tylko jej imię. Usiadł ciężko na krześle z zawiedzioną miną, lecz po chwili rozjaśnił się rzekł:

(Ciąg dalszy nastąpi)

Kryzys organizacyjny w rolnictwie pomorskiem

Właściwi ludzie na właściwym miejscu

III.

W poprzednich artykułach wspominałem o kierunku zmian organizacyjnych Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, których domagało się samo życie, a które zostały bardzo trafnie ujęte w opracowywanym ostatnio nowym statucie. Statut ten został przesła przchylnie przyjęty zarówno przez stary jak i przez nowy zarząd, jak również i przez większość zjazdów powiatowych. Następnie stwierdziłem nieścisłość zarzutów, skierowanych pod adresem organizacji rolniczych, jakoby organizacje te nie dosyć silnie broniły interesów rolnictwa, stwierdzając, że praca ich przyczyniła się do realizacji, bądź częściowej, bądź całkowitej, głównych rezolucji uchwalonych podczas Tygodnia Rolniczego na zjeździe tczewskim, dzięki współpracy tych organizacji z czynnikami rządowymi i ustawodawczymi.

Idźmy dalej po linii naszych rozważań. Jeżeli walka z kryzysem jest tak dalece trudna, to muszą ją prowadzić ludzie bardzo dzielni, którzy nie tylko chcą i mogą, ale którzy wykazali już i udowodnili, że umieją pracować pożytecznie dla dobra ogółu. W tak trudnym położeniu jak obecne na czele organizacji tak poważnej jaką jest PTR nie można postawić ludzi nieznanymi, jeżeli chodzi o ich szerszą działalność gospodarczą. Wręcz przeciwnie, zarząd organizacji wojewódzkiej musi składać się z jednostek, które odznaczyły się poprzednio swą pracą na terenie powiatów, gdzie łatwiej jest człowieka poznać i ocenić. W tym też kierunku idzie projektowany nowy statut, który do rady wojewódzkiej wprowadza przedewszystkiem prezesa towarzystw powiatowych. Jest to tak proste i jasne, że nie potrzeba na to żadnych dowodów, boć przecież jeżeli ktoś nie zechce się kierować pracą w jednym powiecie, to jakżeż można się spodziewać, iż będzie kieruje on należycie pracą centralnej organizacji, obejmującej szesnaście powiatów. I odwrotnie, kto zajmuje kierownicze stanowisko w powiecie i zyskał sobie pracą swą jego uznanie, ten ma bardziej odpowiedzialnie przygotowanie do współdziałania w rolnictwie centrali wojewódzkiej.

DWIE LISTY.

Wróćmy teraz do walnego zgromadzenia i zobaczmy jakich kandydatów do zarządu zaproponował Prezes Zarządu Głównego p. Jan Donimirski, a jakich wysunął poseł ks. kanonik Łosiński.

Na liście p. Donimirskiego znaleźli się następujący kandydaci: 1) ks. kanonik Hączkowski — prezes powiatowy PTR w Wąbrzeźnie, 2) p. Głowczewski — prezes powiatowy PTR w Chojnicach, 3) p. Czarnicki — prezes powiatowy PTR w Toruniu, 4) p. Dulski — wiceprezes powiatowy PTR w Brodnicy, 5) p. Huzarek — reprezentant osadnictwa pomorskiego z Grudziąca, 6) p. Serożyński — poseł na Sejm z Lubawy. Jak z tego widać, na liście tej figurują przedstawiciele zarówno małej jak i wielkiej własności rolnej, jak i osadnictwa. Poza tym są to ludzie, którzy od dawna już kierują pracą społeczną na różnych odcinkach, przeważnie prezesi powiatowi o dużym doświadczeniu. Co się tyczy ich przekonań politycznych, to dzięki różnorodności tych przekonań, nie reprezentują oni jednakowego kierunku partyjnego.

Lista przeciwna, która jak wiadomo uzyskała większość 19 gł., obejmowała następujące nazwiska: 1) ks. prob. Kalitowski — Kółko Mroczo pow. Lubawa, 2) p. Szturmowski — Kółko Tomaszewo pow. Kościerzyna, 3) p. Hilar — prezes powiatowy PTR w Starogardzie, 4) p. Kruczkowski — Kółko Drzycim pow. Świecie, 5) p. Patula — Kółko Kiełp, pow. Chełmno, 6) p. Balcerowicz — Kółko Lisewo, pow. Wąbrzeźno, 7) p. Dulski — wiceprezes powiatowy PTR w Brodnicy. Ludzie ci, aczkolwiek może o walorach osobistych, nie zajmowali z dwoma wyjątkami, stanowisk kierowniczych w powiatach, nie mieli więc okazji nauczyć się kierować pracą na małym terenie, jakżeż wobec tego mogliby należycie pokierować pracami centrali wojewódzkiej. Poza tym została zupełnie pominięta większa własność, która przecie też należy do PTR'u, a co najgorsze, rzuca się odrazu jaskrawo w oczy, że ludzie ci repre-

zentują wybitnie jeden tylko wąski kierunek partyjno-polityczny.

Jak już zaznaczyłem Prezes Donimirski otrzymał votum zaufania 140-tu głosami, lista jednak jego uzyskała 67 głosów podczas gdy lista przeciwna miała 86 głosów. Pomimo jednak wyrażonego mu tak ogromną większością zaufania, p. Donimirski oświadczył, że nie uważa za możliwą współpracę swą z wybranymi ludźmi i dopóki zarząd główny będzie w takim składzie, dopóty prezesury nie obejmie.

DO CZEGO DĄŻYC?

Osobiście mam wrażenie, że zaszło tutaj jakieś nieporozumienie. Wiadomym jest przecież rawsze i wszędzie, że odpowiedzialność za kierownictwo organizacji spoczywa w pierwszym rzędzie na barkach prezesa — o ile więc walne zgromadzenie wyraziło prezesowi swemu pełne zaufanie i prosiło go o pozostanie na stanowisku prezesa zarządu głównego, to wobec tego należało wybrać ludzi, którzy potrafiliby współpracować z nim w jego nader trudnej i odpowiedzialnej pracy, tem bardziej, że w danym wypadku chodziło tylko o uzgodnienie kandydatur, a nie bezwzględnie konieczny wybór tych właśnie, a nie innych jednostek.

Ponieważ niema tego złego, co by na dobre nie wyszło, zobaczmy jaką lekcję na przyszłość dają nam te wypadki, jak również dezorganizacja całego PTR'u, jaka nastąpiła w jego łonie przez ten jeden miesiąc, w czasie którego urzędował nowy zarząd. Otóż, ponieważ walne zgromadzenie wyraziło prezesowi swemu pełne zaufanie jakim się cieszył już od lat 13 swej pracy dla dobra rolnictwa pomorskiego, należy wybrać do zarządu głównego ludzi znanych doświadczone, mogących i umiejących pracować razem z prezesem i posiadających należyte przygotowanie do pracy kierowniczej w centrali wojewódzkiej. Poza tym dla normalnego toku prac dla dobra rolnictwa, jest bezwzględnie konieczną rzeczą, aby członkowie zarządu nie reprezentowali wyłącznie tych kierunków partyjno-politycznych, które nie znajdują wspólnego języka do porozumienia się z czynnikami ustawodawczymi i rządzącymi w Państwie.

Mam nadzieję, że uwagi powyższe, podjęte troską o los rolnictwa pomorskiego, nie pójdą na marne. Zawsze bowiem winniśmy pamiętać o zasadzie: — właściwi ludzie na właściwym miejscu.

Dr. Aleksander Zakrzewski.

Ceny zbóż utrzymane na krajowym rynku

Na krajowym rynku zbożowym zapoczątkowana przed dwoma miesiącami zwykła cena zbóż, trwała jeszcze na początku kwietnia, występująca najsilniej w odniesieniu do pszenicy, której cena przekroczyła znacznie przeciętną z dwóch lat ostatnich. W drugiej połowie kwietnia i na początku maja nastąpiło zwolnienie zwykłej. W związku z brakiem pszenicy na rynku krajowym, przemysł młynarski ostatnio zastosował domieszkę do pszenicy, jęczmienia w wysokości 25 procent. Import pszenicy jest wykluczony ze względu na wysokie cło wwozowe około 25 zł za centnar metryczny. — W kwietniu dał się zaobserwować wzrost eksportu żyta, zwłaszcza do Danji, Holandji i Norwegii. Również znacznym popytem cieszy się na rynkach zagranicznych jęczmień browarny, którego w kwietniu wywieźliśmy przeszło 8000 ton głównie do Belgji i Francji.

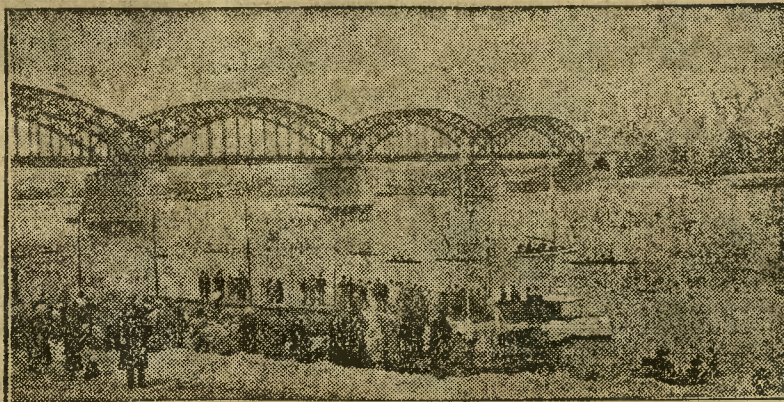
W tygodniu ubiegłym na światowych rynkach zbożowych nastąpiło lekkie ożywienie w

zakresie obrotów jęczmieniem, owsem i żytem. Wobec dość dużej podaży ceny żyta uległy niższości, przewidywana jest jednak pewna poprawa gdyż zapasy żyta w Rotterdamie, które w kwietniu rb. wynosiły blisko 40 tys. ton, spadły w początkach maja rb. do 4500 ton.

Notowania pszenicy wykazują tendencję mocną. Przyczyniają się do tego informacje o niekorzystnym stanie zasiewów w Stanach Zjednoczonych.

Obecne notowania na zboża wynoszą: żyto, c. i f. Kopenhaga lub Rotterdam — z dostawą na maj rb. 3,25 fl. hol., z dostawą na czerwiec rb. 3,30 fl. hol, jęczmień wagi 66/67 kg c. i f. Antwerpja 41 fr franco c. i f. Danja z natychmiastową dostawą — 3,80 fl. hol., z dostawą w drugiej połowie czerwca rb. — 3,85 fl. hol., owies wagi 49—50 kg c. i f. antwerpja — 3,55 fl. hol, biały wagi 51/52 kg c. i f. Kopenhaga 3,625 flor. hol.

Życie na Wiśle



Życie na Wiśle ure w całej pełni. Wszystkie kluby wioślarskie i Yacht-Kluby przygotowują się gorączkowo do rozpoczynającego się sezonu sportu wodnego. Na zdjęciu naszym widzimy liczne łodzie i jachty, odbywające pierwszą jazdę na Wiśle.

Turystyka w bilansie płatniczym

Wydawanie ulgowych paszportów ograniczone

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało zarządzenie, znacznie ograniczające podległe temu ministerstwu urzędy w zakresie udzielania zagranicznych paszportów ulgowych, względnie bezpłatnych, przyczem kierownicy tych urzędów mają być osobiście odpowiedzialni za wydawanie paszportów ulgowych bez zasadniczej podstawy. Ponieważ koszt paszportu normalnego jest stosunkowo dość wysoki, przeto nic dziwnego, że wobec ciężkich obecnie warunków, w jakich całe społeczeństwo się znajduje skutkiem kryzysu, wiele osób dokłada wszelkich starań, aby paszport ulgowy otrzymać, gdyż decyduje to częstokroć i o samym wyjeździe zagranicę.

Przedewszystkiem należy zwrócić uwagę, że t. zw. turystyka w naszym bilansie płatniczym stanowi bardzo poważną rubrykę, przyczem saldo jej od szeregu lat jest stale ujemne. W r. 1930 wynosiło ono 87 milj. zł na naszą niekorzyść. Długi czas saldo ujemne turystyki równoważone było przez saldo dodatnie naszej emigracji. Wobec tego wszakże, że ruch wychodzący w latach ostatnich ustał zupełnie, luki powstałej niema czem zapełnić. Ze stanowiska zatem naszego bilansu płatniczego zarządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych jest zrozumiałe.

Nadmienić przytem należy, że skutkiem przesilenia gospodarczego ilość pasz-

portów zagranicznych wogóle, a ulgowych w szczególności uległa w liczbach bezwzględnych znacznej redukcji. Posiadane i ogłoszone przez Gł. Urząd Statystyczny dane pozwalają stwierdzić, że ilość paszportów zagranicznych maleje: w r. 1930 wydano ich ogółem 114.246, a w r. 1931 już tylko 86.344, t. j. o 24,4 procent mniej. Spadek zatem ilości paszportów ulgowych jest prawie dwa razy mniejszy, aniżeli paszportów zagranicznych wogóle, t. j. sądzić należy, że paszporty ulgowe stosunkowo wydawano ostatnio częściej, aniżeli przedtem. Prawdopodobnie ta okoliczność spowodowała wyżej wspomniane zarządzenie ministerstwa.

Idylla angielska



Farmer angielski z okolicy Cambridge spożywa codziennie na śniadanie wyłącznie kozie mleko. Na zdjęciu naszym widzimy tego farmera, dojącego kozę, podczas gdy małe kozłatko, siedzące mu na plecach, przygląda się temu z zainteresowaniem.

Echa procesu uczniowskiego w Bydgoszczy

Jak się dowiadujemy, nauczyciel niemieckiego gimnazjum prywatnego w Bydgoszczy, dr. August Müller został zwolniony z zajmowanej posady. Kuratorjum Okr. Szk. Poznańskiego odebrało mu podobno zezwolenie nauczania w Polsce.

Zjazd delegatów SMP

Dnia 25 maja odbędzie się w Grudziądzu 8 Zjazd delegowanych Kat. Stow. Młodzieży Polskiej Żeńskiej. Program przewiduje o godz. 9,30 mszę św. w Farze, o godz. 11-ej defilada i obrady, o godz. 15-tej koncert i popisy w ogrodzie „Tivoli”.

Wgówz cukru przez Gdynię

W ostatnich czasach daje się zauważyć znaczne ożywienie wywozu cukru przez Gdynię. Cukier nadchodzi berlinkami z cukrowni pomorskich. Obecnie stoi w porcie 47 berlinek, załadowanych cukrem, z których cukier wyładuje się częściowo do składów, częściowo na statki. W dniu dzisiejszym opuściły port gdyński dwa statki z cukrem: jeden zabrał 1988 ton do Anglii, drugi 1262 ton do Szwecji.

Pielgrzymka chorych do Częstochowy

Pod przewodnictwem księży Misjonarzy wyrusza w dniu 27 bm. z Warszawy pielgrzymka chorych na Jasną Górę. Chorzy zostaną przewiezieni specjalnymi wagonami pod opieką panów i pań pielęgniarzy z Konferencji św. Wincentego i Sodalicii.

Wąbrzeźno

— Ryńsk i Rychnowo ku czci p. Prezydenta. Ub. niedzielę odbyły się w Ryńsku i Rychnowie wiece BBWR., na których zebrani uchwalili depeszę z wyrazami czci i holdu dla P. Prezydenta prof. Mościckiego. Jednogłośnie zebrani uchwalili odpowiednią depeszę do p. Wojewody.

20-tysięczna armia Powstańców i Wojaków

czuwa u granic Pomorza

Ze Zjazdu delegatów Związku Powstańców i Wojaków O. K. VIII

Pod sztandarami wielkiej Armii Rezerwowej Pomorza, której szeregi z dniem każdym rosą na sile skupiły się całe społeczeństwo pomorskie. W najmniejszym i najbardziej zakątku ziemi pomorskiej czują pełni straż obok żołnierza armii czynnej, żołnierzy armii rezerwowej.

Stale postępujący rozrost szeregów Wielkiej Armii Rezerwowej Pomorza odzwierciedlił zjazd delegatów Związku Powstańców i Wojaków O. K. VIII, który obradował w Toruniu w ub. niedziele, o czym już pokrótce donosiliśmy. Zjazd delegatów był nowym wspaniałym przeglądem pracy, dokonanej w krótkim stosunkowo okresie, bo obejmującym zaledwie 5 miesięcy.

Związek Powstańców i Wojaków O. K. VIII, to karna i zwarta armia gotowa w każdej chwili do obrony ziemi pomorskiej. Łość zorganizowanych w terenie kół i placówek przekracza już liczbę 300. Stan członków wzrósł w ostatnim czasie o 3.860 i przekroczył już imponującą cyfrę 20.000.

Zjazd niedzielny dowiódł raz jeszcze, że Powstańcy i Wojacy pomorscy świadomi są swych celów i zadań, jakie przypadły im tu na Pomorzu, tej najbardziej cennej, a równocześnie zagrożonej części Rzeczypospolitej.

OTWARCIE ZJAZDU.

Obrady Zjazdu poprzedziła uroczysta Msza św. w kościele św. Katarzyny, a w czasie której nastąpiło uroczyste poświęcenie sztandaru placówki toruńskiej.

Po Mszy św. odbyła się na Staromiejskim Rynku defilada członków placówki toruńskiej, oraz delegacji i pocztów sztandarowych, poczem o godz. 11,15 w wielkiej sali Dworu Artusa nastąpiło otwarcie zjazdu. Obrady zajął prezes Zarządu Głównego p. Zgrzebnik, witając przybyłych przedstawicieli władz z p. wicewojewodą pomorskim Dr. Seydlitzem, reprezentantem p. Wojewody Pomorskiego i dowódcą O. K. VIII, gen. Paślowskim na czele, p. na celnika Grzanę, reprezentanta prezesa F. I. D. A. C. u gen. Góreckiego, dr. Bermańskiego, przedstawiciela Dyrekcji Kolei Gdańskiej, prezydenta miasta Bolta, przedstawił bratnich organizację i stowarzyszeń oraz nader licznie przybyłych delegatów.

W imieniu wojska powitał zjazd dowódca O. K. VIII, p. gen. Paślowski, życząc dalszej owocnej pracy dla dobra i potęgi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Następnie w imieniu placówki Powstańców i Wojaków w Gdańsku złożył życzenia p. Dr. Bermański, w imieniu prezesa F. I. D. A. C. p. gen. Góreckiego jak również w imieniu Okręgowego Zarządu Związku Rezerwistów i Zarządu Wojewódzkiego Federacji P. Z. O. O. p. naczelnik Grzanę. W dalszym ciągu składali życzenia pp. mjr. rez. Szczuka w imieniu Zarządu Głównego Zw. Rezerwistów dyr. Olech, w imieniu Zw. Obrony Kresów Zachodnich, prezes Paczmarek w imieniu Zarządu Okręgowego Związku Podoficerów Rezerwy, prezes K. Dąbrowski w imieniu Zw. Inwalidów Wojennych i inni. Po odczytaniu szeregu depesz przystąpiono do wyboru prezydium Przewodniczącym zjazdu wybrany został jednomyślnie p. prezes Zarządu Głównego Zgrzebnik. W skład prezydium wybrani zostali ponadto pp. kpt. Chelmiński, Wojak z Grudziądza i Zawadzki z Tczewa.

Po załatwieniu formalności wstępnych wysłuchano referatu p. kpt. rez. Hądzlika p. tyt. „Wychowanie obywatelskie wojaków” i referatu mjr. Adamczyka na temat „Prace W. F. i P. W.”. Z kolei przystąpiono do sprawozdań poszczególnych członków Zarządu Głównego.

Ogólny pogląd na całokształt działalności Zarządu w okresie od 1 grudnia 1932 r. do chwili obecnej dał w swym sprawozdaniu prezes Zarządu p. Zgrzebnik. Uzupełnieniem niejako sprawozdania prezesa było obszernie ujęte sprawozdanie sekretarza p. Kuklińskiego, sprawozdanie skarbnika p. Sepińskiego i wreszcie sprawozdanie komendanta p. mjr. Adamczyka.

Okres ubiegły należał do najżywoźniejszych okresów w pracy Związku i wykazał tak pod względem organizacyjnym jak i wyszkoleniowym wielką żywotność, imponujący rozrost i rozwój organizacji. Do-

wodzą tego cyfry ilustrujące stan liczebny Związku, przeprowadzone ćwiczenia oraz praca organizacyjna. W ostatnim okresie sprawozdawczym przybyło 40 nowych placówek w tej liczbie 16 przeszło ze Związku secesyjnego. Stan członków wzrósł jak już wspomnieliśmy na wstępie około 4.000 i przekroczył już cyfrę 20.000. W okresie sprawozdawczym odbyło się 824 wykładów na tematy wojskowe, a 1.109 godzin zajęły wykłady i odczyty na tematy ogólne.

Dorobek organizacji w dziedzinie wyszkolenia wojskowego przedstawił w swym obszernym sprawozdaniu komendant Główny Związku p. mjr. Adamczyk.

Sprawozdanie z działalności Zarządu przyjęto do wiadomości z aplauzem, poczem na wniosek Komisji Rewizyjnej uchwalono Zarządowi jednomyślnie absolutorjum.

W skład Zarządu wybrano ponownie pp. Hądzlika i Krefta jako wiceprezesa oraz p. Kuklińskiego jako sekretarza.

Po wspólnym obiedzie odbyła się dalsza część zjazdu. Przedmiotem dłuższej

diskusji była sprawa wprowadzenia w życie grupowego ubezpieczenia wszystkich członków Związku. W wyniku dyskusji uchwalono wprowadzić w życie grupowe ubezpieczenie na wypadek śmierci. Opłata za ubezpieczenie mieści się już w składce miesięcznej, która wynosi 50 gr. Rodzina otrzymuje na wypadek śmierci członka posiłki w wysokości 100 zł.

W dalszym ciągu obrad omawiano sprawę budowy letniska wojackiego na podarowanym ostatnio terenie przez gminę Mechlinki w pow. morskim. Zarząd przystąpi w najbliższym już czasie do budowy tego letniska. Ponadto upoważniono Zarząd do wszczęcia kroków w Okręgowym Urzędzie Ziemińskim celem nabycia na dogodnych warunkach kolonii rybackiej na Helu.

W końcu omawiano szereg spraw natury wewnętrzno-organizacyjnej.

Z Zjazdu wysłano depesze holdownicze do P. Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego i prezesa Federacji gen. Góreckiego.

Programowe cele Legionu Młodych Uchwały Kongresu w Poznaniu

Trzeci ogólnopolski Kongres Legionu Młodych, który obradował w Poznaniu od dnia 3 maja do dnia 6 maja rb. pozostawił bez zmiany Deklarację Ideową Legionu Młodych, natomiast na wniosek komisji kongresowych uchwalili przeszło 200 rezolucyj, szerzej wyjaśniających poszczególne punkty Deklaracji Ideowej oraz określających stanowisko Legionu Młodych w stosunku do aktualnych zagadnień politycznych.

DROGOWSKAZY DZIAŁANIA.

Kongres Legionu Młodych stwierdza, że najwyższym celem dążeń Legionu Młodych jest rozwój i potęga Państwa Polskiego. Jedynym więc kryterjum rozstrzygnięć jest polska racja stanu. Drogowskazy najlepszego rozumienia istoty polskiej racji stanu znajduje Legion Młodych w prawdach ideowych przezeń wyznaczanych.

Zasady ideologii Legionu Młodych w żadnym więc razie nie mogą być uznane za cele same w sobie, ale za wskazania

jedynie właściwych dróg, prowadzących do celu najwyższego, jakim jest potęga Polski.

Ponieważ ów cel najwyższy nigdy nie może być całkowicie i skończenie zrealizowany, przeto i zasady ideologii Legionu Młodych po praktycznym ich urzeczywistnieniu i wprowadzeniu w życie muszą być zastąpione przez nowe prawdy ideowe, wypływające z polskiej racji stanu.

POWSZECHNY OBOWIĄZEK PRACY.

Legion Młodych uważa pracę człowieka za najwyższą w stosunkach polskich wartość gospodarczą, a jednocześnie za jedną z najistotniejszych wartości społecznych i moralnych. Praca stać się musi podstawą zasad etycznych życia społecznego i publicznego. Praca posiada wszelkie cechy piękna społecznego, co w połączeniu z tkwieniem w pracy i związaniem z nią niepodzielnie dążeniem człowieka do tworzenia nowych wartości, musi wywołać w świadomości społeczeństwa uczucie radości pracy.

Przedstawiciele Gdyni w Sejmiku Wojewódzkim

Nowe zwycięstwo obozu prorządowego na Pomorzu

Jak już w części naszego nakładu donosiliśmy ub. soboty odbyło się uroczyste rozpoczęcie pracy nowej Rady Miejskiej w Gdyni.

Na inauguracyjnym posiedzeniu Rada dokonała wyboru członków do Pomorskiego Sejmiku Wojewódzkiego z ramienia samorządu gdyńskiego.

Zgłoszone zostały dwie listy, z których jedną wysunął BBWR., drugą zaś zablokowane Stronnictwo Narodowe i PPS. CKW. Lista BBWR. otrzymała 14 głosów, lista opozycyjna — 5 głosów.

Na skutek przeprowadzonych wyborów do Sejmiku Wojewódzkiego wejść 4 przed-

stawiciele z listy prorządowej pp. pos. Birkenmayer, dr. Smoleń, inż. Prohaska p. Schab oraz jeden przedstawiciel z listy opozycyjnej — adw. Jankowski.

Nowa Rada Miejska w większości swej składa się z wybitnych przedstawicieli świata gospodarczego i intelektualnego, co daje rękojmię pracy twórczej, poważnej — ku ogólnemu dobru miasta i Państwa. Należy też przypuszczać, że będzie mniej, a niżeli ustępująca Rada, zajmować się jąłow dyskusją na temat odmiennych norm ustrojowych gdyńskiego samorządu miejskiego.

Rozwój Strzelca na Kujawach

Powstanie nowego oddziału ZS. w Jaczewie

Coraz silniej zaznacza się zwycięski pochód idei strzeleckiej na Kujawach. Dociera ona obecnie do każdej wsi, do każdego obszaru dworskiego, chaty włościanina, robotnika oraz domu inteligenta miejskiego. Ogół zdrowej młodzieży wsi i miasta staje do szeregów Zw. Strzeleckiego, by odbyć pierwszą szkołę, przysposobienia wojskowego — wychować się na dzielnego żołnierza i wzorowego obywatela.

W niedzielę, dnia 14 bm. odbyło się zebranie organizacyjne nowego oddziału Z. S. w Jaczewie pod Inowrocławiem. Zebranie zajął ob. Ożmina, b. poseł na Sejm i znany działacz społeczny na Kujawach jeszcze z czasów przedwojennych.

Referat p. t. „Organizowanie sił zasodu d-

obrony Państwa oraz cele i zadania Związku Strzeleckiego” wygłosił ob. Obrębski z Inowrocławia. Po dyskusji zebrana młodzież gremjalnie zapisała się do Z. S. Zarząd oddziału wybrano w następującym składzie: ob. Owczarzak — prezes, ob. Łuczak — skarbnik, ob. Kwarciański kier szkoły — ref. wych. i sekretarz.

Obowiązki komendanta objął ob. Pasiecki Stanisław.

Obywatel Ożmina zapewnił zebraną młodzież, iż w najbliższym czasie powoła do życia Kolo Przyjaciół Zw. Strzeleckiego, które otoczy oddział moralną i materialną opieką.

Zebranie zakończono odśpiewaniem pieśni: „Nie rzucim ziemi...“
Nowej placówce szczęść Bożą.

Uderzenia krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeculenie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przez używanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa. 1764

Podróż Pana Wojewody po zachodniej polaci powiatu toruńskiego

Ubiegły poniedziałek i wtorek były pełnego rodzaju świętem dla zachodniej polaci powiatu toruńskiego.

Pan Wojewoda Pomorski St. Kirtiklis w towarzystwie pp. Starosty Toruńskiego B. Rogowskiego, naczelnika wydziału Województwa Ceceniowskiego i sekretarza osobistego Ziolkowskiego — zwiedził miejscowości Zamek Bierzgowski, Łążyn, Lubińkę, Nawrę i m. Chelmę, dokonując równocześnie inspekcji organów administracyjnych i samorządowych, zapoznając się gruntośnie z przejawami życia zamieszkałych tam gburów, osadników i mieszczan.

Pan Wojewoda witany był wszędzie entuzjastycznie przez ludność, która z prawdziwym zaufaniem zwracała mu się ze swych trosk i postulatów.

Szczegółowemu opisowi podróży poświęcimy jutro więcej miejsca.

Legion Młodych, uznając, że praca jest najwyższym prawem i obowiązkiem człowieka, uważa za konieczne wprowadzenie powszechnego obowiązku pracy.

NAKAZY RACJI STANU.

Legion Młodych uważa, że dobro obywateli da się osiągnąć jedynie drogą zwiększenia potęgi państwa. Miernikiem w tym wypadku muszą być nakazy racji stanu, uwzględniające harmonijny rozwój trzech czynników: siły wewnętrznej, odporności zewnętrznej oraz sprawiedliwości społecznej.

Kongres Legionu Młodych stwierdza, że obywatel Państwa w całej swej działalności osobistej i publicznej musi kierować się dobrem Państwa, a zatem jego sprawy prywatne muszą być podporządkowane dobru Państwa. Miernikiem praw obywatelskich musi być twórcza praca dla dobra Państwa Polskiego.

Legion Młodych stwierdza łączność całego młodego pokolenia. Zarówno młodzież ucząca się, jak i pracująca umysłowo, czy fizycznie stanowi jedną całość. Zwycięstwo w walce o Wielką Polskę i o sprawiedliwy ustrój społeczny i gospodarczy możliwe jest jedynie w wypadku zgodnego wysiłku całego młodego pokolenia.

W OBRONIE PRZED DEMAGOGJĄ.

W niezłomnym dążeniu do skierowania młodego pokolenia polskiego na realne drogi pracy dla Państwa i Narodu, Legion Młodych świadomy jest wpływów i znaczenia rozwiłmożnionej demagogii i des. rukeji, która na terenie młodzieży od dwunastu lat szerzy narodową demokrację, stronnictwo, które zapisało się w dziejach narodu hańbą ugody i serwilizmu wobec rządów zaborczych, a w Wolnej Polsce wobec rządów własnych weszło na drogę obłędnej nienawiści i jadem swej partyjnej psychiki zaraziło oddaną sobie młodzież „wszechpolską”.

Młodzież ta znalazła się na błędnej i szkodliwej dla przyszłości Państwa drodze, a zaawanturowana w hece i burdy stała się czynnikiem rozstroju i negacji, uważając za szczyt „narodowego” obowiązku walkę z rządami Józefa Piłsudskiego.

W okresie, gdy Polska przeżywa jeden z najważniejszych okresów utrwalania swej Niepodległości, na której straży stoi Zwycięski Wódz, Wielki Marszałek Polski Jego wspaniała Armja, uważamy wszelkie stowania i pasorzytowanie na terenie młodzieży za zdradę narodową i akcję uświadamiającą postanawiamy doprowadzić do zwycięskiego końca.

W najbliższych dniach podamy dalsze uchwały Kongresu Legionu Młodych, dotyczące zagadnień polityki wewnętrznej i zagranicznej, spraw gospodarczych, narodowościowych, społecznych, wychowawczych i akademickich.

KRONIKA

piątek
19
maja

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-i. a. t.

Czwartek Feliksa Kapuc.

Piątek Piotra, Celestyna

— Dyżur nocny aptek do niedzieli dnia 21 b. m. włącznie pełnią: Apteka na Bielawach ul. Chodkiewicza 22. tel 14—67. Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5. tel 2—04 i Apteka Staromiejska, ul. Długa 39. tel. 300.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Czwartkowy wieczór wypełni arcydzieł. „Szyllera „Don Karlos” w odświeżonej szacie dekoracyjnej i kostjumowej. Rzecz ta ukaże się po raz ostatni w sezonie.

Tani piątek wypełni ostatnie przedstawienie operetki kalmanowskiej „Prymas cyganów”

Tajniki niemieckiego sztabu generalnego wiecznie reportażem J. Tepy na podstawie ukrytych niedawno archiwów w Berlinie na „Inter den Linden p. t. „Fräulein Doktor” ukażą się w nadchodzącą sobotę na scenie Teatru Miejskiego.

REPERTUAR KIN.

Apollo: emocjonujący dramat n. samowolnych konfliktów szlachetności i zbrodni, p. t. „Purpurowa gondola”. Akcja rozgrywa się w Włoszech. Jako nadprogram wesoła opera pt. „Pod pantoflem”

Baltyk: — sensacyjny program: „Wampiry Warszawy” i „Śladem Zorzy”

Kryształ: — piómienna pieśń o miłości, która zachwycała publiczność ekranów największych stolic Europy, w filmie czeskiej produkcji p. t. „Ekstaza”. Główną rolę w tym dzwiewku, który okrył sławą kinematografię naszych pobratymców, odtwarza młoda artystka Hedy Kiesler. Jako nadprogram tygodnik Fozza.

Marysińska: — „Arka Noego” i „Dwaj pełownicy”

Rewja — doskonały film według głośniejszej powieści Zarzyckiej, p. t. „Dzikuska” z Malicką i Sawanem w rolach głównych. Na scenie nowa ciekawa rewja p. t. „Cukier krzepi”

Początek o godz. 6.45.

Słońce: — tragiczne przeżycia matki w o. azie p. t. „W nocnym lokalu”; Ponadto dramat sensacyjny „Przemitynicy kokainy”

Z miasta

— Zebranie plenarne Legjonu Młodych obwodu bydgoskiego odbędzie się w piątek dnia 19 bm. o godz. 19 w świetlicy Rodziny Policyjnej, przy ul. Jagiellońskiej 5.

— Dnia 18 bm. (w czwartek) odbędzie się w lokalu „Pod Orłem” dancing zorganizowany staraniem koła lokalnego P. W. K. w Bydgoszczy. Wszelkie imprezy powyższej organizacji znane już są na terenie bydgoskim i cieszą się ogromnym powodzeniem. Należy więc przyjąć, że i zapowiadany dancing czwartkowy zgromadzi w salach „Pod Orłem” liczne grono osób z elity naszego towarzystwa.

— Adresy firm czechosłowackich. W biurze Łuby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy można otrzymać adresy firm czechosłowackich, które pragnęłyby nawiązać stosunki handlowe z firmami polskimi, względnie poszukiwać przedstawicieli.

— Ostre strzelanie. Dnia 23 bm. na strzelnicy bojowej 15 Dywizji Piechoty przeprowadzić będzie 62 Pułk Piechoty ostre strzelanie. Wszelkie drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki wojskowe.

— Sekretariat Polskiego Białego Krzyża (gmach Starostwa Powiatowego, pokój nr. 14) czynny jest od dnia 15 maja 1933 r. w środy i piątki od godz. 16 do 18.

— Ze Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet Dnia 11 maja br. zorganizował się w przedszkole ZPOK na Rupienicy samodzielny oddział, do którego zapisało się kilkadziesiąt członkiń. Oddział ma za zadanie opiekę nad przedszkolem gdzie uczęszcza spora gromadka dzieci.

— Konstytucyjne Zgromadzenie Członków Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy odbędzie się w poniedziałek dnia 29 maja br. o godz. 17,30 w lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Na zebraniu dokonane mają być wybory 16 członków Rady Giełdowej i 8 zastępców, 5 członków Komisji Rewizyjnej, 20 członków komisji Rozjemczej. W myśl § 34 Statutu Giełdy członkowie winni zakomunikować biurze Giełdy nazwiska pełnomocników wzgl. osoby, która reprezentować będzie członka na ogólnym Zgromadzeniu, a której Komitet prześle kartę legitymacyjną i kartę głosowania.

Manifestacja Ziemi Nadnoteckiej i Kujaw

Z powodu ponownego wyboru Prezydentem prof. Ign. Mościckiego

Powiat bydgoski.

W trzech ośrodkach miejskich, Solcu Kujawskim, Koronowie i Fordonie, odbyły się uroczyste zebrania mieszkańców tych miast i okolicznych osiedli. Przemawiali: w Solcu inż. Szonert, w Koronowie mgr. Wójcik, w Fordonie p. Kwapiszewski. W Solcu Kuj. telegramem przewodniczącym zebrania p. Krymskim, zast. burmistrza, podpisali ks. prob. Badura, burmistrz honorowy dyr. Czaszka, przewodniczący Rady Miejskiej i przedstawiciele organizacji społecznych.

Inowrocław.

W dniu 12 bm. pod przewodnictwem J. Kasprowicza zgromadziły się tłumy obywateli miasta w liczbie przeszło 2000. Stąd pochód ruszył na rynek. Kamienie przyozdobiono chorągiewkami o barwach państwowych. Na rynku przemawiał do tłumów prezydent miasta, p. A. Jankowski, następnie przy akompaniamencie dwóch orkiestr odśpiewano hymn państwowy.

Powiat wyrzyski.

Odbyły się tu zebrania w Nakle i Miasteczku. W przepelnionej sali Strzelnicy w Nakle pod przewodnictwem p. J. Dzwonkowskiego o godz. 13 rozpoczęło się zebranie. Przemawiali pp. J. Dudziński i mec. Druwiga, wkońcu w słowach bardzo gorących podniósł zasługi Prezydenta Ignacego Mościckiego przewodniczący zebrania, gromiąc opozycję parlamentarną, która nie wzięła udziału w Zgromadzeniu Narodowym. Przy odczytywaniu telegramu holdowniczego zebrani w liczbie ponad 600 osób wysłuchali treści depezy — stojąc.

Do Miasteczka zjechali się także mieszkańcy wsi okolicznych. Po przemówieniu pp. Tarsiewiczza okrzykiem „Niech żyje Prezydent Rzpl. Ignacy Mościcki” nie było końca.

Powiat szubiński.

O godz. 12. salę Domu Polskiego zapelnili mieszkańcy miasta Szubina i powiatu. Przemówił podniósł p. prof. Tarbicz, który scharakteryzował bezmierny wysiłek Rządu z Prezydentem Rzpl. na czele w pracy nad opanowaniem przesilenia gospodarczego. Klub parlamentarny B. B. W. R. uchwalił by wnieść kandydaturę na Prezydenta Państwa Ignacego Mościckiego. Był przekonany, że na Zgromadzeniu Narodowym zjawia się wszyscy członkowie. Stało się inaczej. Ci, którzy potrafili być lojalni w stosunku do państw zaborczych, zbrojkotowali pierwszorzędnej wagi państwowej akt wyboru Prezydenta Rzpl. Najwyższy już czas, by tak społeczeństwo, jakoteż i Rząd nauczyli tych panów lojalności w stosunku do własnego, krwią i znojem odzyskanego, Państwa. Telegram, który odczytał przewodniczący zebrania, p. Michał Szulczewski z Chwaliszewa, przyjęto niemiłkacemi oklaskami.

Poza wspomnianymi wyżej zebraniem odbyły się obchody w Żninie, Strzelnie i Kruszwicy. W dwóch ostatnich miejscowościach osobno obradowały Rady Miejskie, specjalnie w tym celu zwołane, wysyłając telegramy, w słowami pełną czci i miłości dla nowoobranego Prezydenta.

Nastrój wszędzie panował podniosły; ulicami przewalały się tłumy obywateli, komentując treść przemówień i rozpatrywując niegodną obywateli rolę opozycji parlamentarnej w stosunku do Zgromadzenia Narodowego.

Z dnia

Siedzą se „Pod orłem”

Kupą miejskie tyki —

I słuchają pięknej

Warszawskiej muzyki. —

Niby to warszawska

A Gold — Petersburga

Tak się ta orkiestra

Zwać powinna z ruska.

Lecz zmieniliby nazwę

(Nie w sensie lajdackim)

Niechże Petersburski

Zwie się Leningradzkim.

Wkrótce gwóźdź sezonu na ekranie szopki bydgoskiej!

Przygotowania do wystawienia Szopki Bydgoskiej red. Leona Sobocińskiego są w pełnym toku. Grupa artystów już spłodziła efektywne kukły Wielkich, Moźnych i Wielmożnych, Kolosów i Gigantów miejscowego życia publicznego, stojących na świecznikach i kandelabrach społecznych.

Pisząc stylem filmowym i zapowiadając najnowszą sensację naszego miasta, która się ukaże „Pod orłem” w dniu 2 czerwca, podajemy niektóre fragmenty.

Oto kilka scen: W prologu do Szopki będzie się mówiło co następuje:

„Satyra prawdę mówi,
Satyra nieugięta —
Raz trafi w Starostę
To znów w Prezydenta itd.

„Prezydent Arcybarczewski” będzie się chwalił:

„Co to była za parada,
Gdy mnie wybierała Rada...

Rajca Nadolski będzie nucil:

„Aktorki i girlsy
Aktorki to się wie,
Nie biorą miłości mej poważnie...

Redaktor Odnowakowski z kustoszem Pelzą będą wiodli interesujący dyskurs na temat biblioteki Lenina. Odnowakowski solo zaś śpiewa:

„Krew naszą pije Romanowski

Na kredyt już on nie chce dać...

A potem zgodnie zakończy:

„Więc przepijmy od Grzymali

dar niemally

Bażańskiemu wnet sprzedamy

zbiór ten cały...

Kpt. Bulwiec będzie śpiewał na nutę: Usia

— susia:

„Dzisiaj Szopki

Jest premiera —

Więc ja Bulwiec

Palnę mowę

Uroczystość, jak

Oczywiście, że są to zaledwie okrucy całej hecy bydgoskiej, której będziemy wkrótce świadkami.

Trzymając rękę na pulsie dziennikarskiej informacji, stopniowo będziemy wpuszczali, czytelników za kulisy tej artystycznej imprezy.

Dwukrotne świętokradztwo w Śremie

Prasa poznańska podaje wiadomość o dwukrotnym świętokradztwie, dokonaniem w Śremie w kościele farnym.

W jednym wypadku włamywacze dostali się do zakrystji, skąd skradli po otwarciu szafy puszkę ze składkami pieniężnymi, poczem usiłowali wedrzeć się do wnętrza kościoła, lecz nie udało im się to.

Drugie włamanie dokonali nieznan sprawcy w nocy z poniedziałku na wtorek. Złodzieje

dostali się również do zakrystji i ponownie otworzyli szafę. Skradli srebrny grubo pozłacany kielich ze srebrnym relikwiarzem i wiele innych mniej wartościowych przedmiotów, następnie przedostali się do wnętrza kościoła, gdzie porozbijali skarbanki, w których jednak pieniędzy nie było, ponieważ wypróżniono je poprzedniego wieczoru.

Włamywacze zbiegli w niewiadomym kierunku.

Szkoła Imienia Dr Józefy Joteykówny

Gdy wszystkim wokół ciężkie czasy kryzysu dokuczają i tyle narzekają i smutku, — jednak czasem, promień jakiś radości, tu i owdzie pada wśród ludzi, niosąc nadzieje lepszego jutra.

I oto od niedawna taki promień pociechy cichej, ale niemniej wielkiej zagóścił w dalekim zakątku naszego miasta na Szwederowie, gdzie dziwnie szlachetny warsztat pracy i poświęcenia się obywatelskiego się mieści. Ta radość o-promienia twarze małej garstki ludzi, pracujących w Szkole Specjalnej im. Doktor Joteykówny przy ul. Nowodworskiej!

Oto osiągnęli szczyt marzeń! Magistracki Wydział Szkolny przyznał wreszcie tej szkole osobny gmach na Chwytowie! To właściwie, powiódz do długiej tulaczki do swego domu rodzinnego! Gmach ten za niemieckich czasów należał do tej bardzo pożytecznej instytucji, a tylko dzięki chaosowi, który towarzyszył tworzeniu się Państwa Polskiego i ciągle zmieniających się rządów, Szkoła Specjalna znalazła się na wygnaniu, przyczepiona kątem w 4ch izbach pod wspólnym dachem ze szkołą powszechną, w ciężkiej roli poszturbiwanego, niewygodnego sublokatora.

Pomimo jednak takich przykrych warunków egzystencji, kierownictwo tej Szkoły wraz z grodnym nauczycielskim nie upadało na duchu, bory

kając się dzielnie z trudnościami dnia codziennego w ciasnocie i niewygodzie i przetrwało siłą nadziei, że i dla nich musi przyjść dzień wyzwolenia.

Słusznie więc że dziś się raduje, iż przyznano mu rolę należną, pana domu, który już teraz będzie mógł rozprostować ramiona do swobodnej pracy, pełnej inicjatywy i prawdziwego pożytku dla społeczeństwa.

Mało dotąd ludzie wiedzą dla kogo jest Szkoła Specjalna i jakiej biedzie niesie ona pomoc z takim zaparciem się siebie. Błędnie mniemają niektórzy, że to szkoła dla idiotów.

Jest to szkoła dla dzieci niedorozwiniętych Na międzynarodowym Kongresie Opieki nad Dzieckiem w Genewie w 1925 r. ustalono klasyfikację dzieci, wedle ich rozwoju umysłowego; przyczem stwierdzono że dziecko mające więcej niż 10 lat, jeżeli ma rozwój 7-0 letniego, temsamem uważanem być musi jako niedorozwinięte.

W okresie zaburzeń światowych i powojennych czasów, gdy życie niesie tyle trudności i braków, gdy każde niemal dziecko jest ofiarą atmosfery przedenerwowanej i często chorobliwej starszego pokolenia, niestety statystyki, notują we wszystkich warstwach społecznych coraz więcej wypadków niedorozwoju. W tem upośledzeniu dziecka rozróżniamy cięższe lub lżejsze stopnie, dające się nieraz usunąć lub częściowo zla godzić, wytrawnem i umiejętnem stosowaniem pedagogji specjalnej. Dział tej pedagogji zagranicą

ma już oddawna swój kolosalny dorobek wiedzy i ciągle postępuje naprzód, wydając coraz nowsze dzieła naukowe, wznosząc wzorowe szkoły specjalne, organizując pomoce odpowiednie le karskie.

Medycyna wydała całe szeregi poważnych specjalistów lekarzy zagranicą. Niestety w Polsce praca na tem polu idzie b. powoli i prócz doktora Sterlinga w Warszawie i małej grupki doktorów, specjalistów, w tej dziedzinie nie mamy. To jest bezspornie dużym utrudnieniem w pracy szkół specjalnych u nas, które powinny mieć każdego odpowiedniego lekarza doświadczonego w tej gałęzi. Polska jednak pochwalić się może wobec świata powagą o europejskiej sławie w pedagogji specjalnej a tej imię zasłużone s. p. Doktor Józefa Joteykówna. Całe swe życie oddała studjom i pracy nadwyras ofiarnej i mozołnej dla dzieci niedorozwiniętych. Zmarła przed kil koma laty.

Współpracowniczką tej polskiej uczonej, pani Marja Gtregorzevska stała się inicjatorką i dyrektorką Państwowego Instytutu Pedagogji Specjalnej i dział ten w Ministerstwie opracowała. Od tej pory powstaje coraz to więcej takich szkół specjalnych, niektóre miasta posiadają ich nawet już kilka.

W Bydgoszczy Szkoła Specjalna polska egzystuje od 1924 r. i nosi imię zaszczytne zmarłej naszej uczonej Dr. Joteykówny.

Kończąc życzeniem rozwoju i pomyślności tej ważnej i pożytecznej Instytucji. Z. K.

Silna „odpowiedź“ kuzyna Chruszka

Nieporozumienia rodzinne są naogół rzeczą brzydka, komplikująca i bez tego smutne i i szare życie wielu ludzi. Tem brzydszą są one wtedy, gdy bohaterami tragedji rodzinnej są tak bliscy krewni, jak panowie Jan Chrusstek i Józef Sobański.

Jan Chrusstek i Józef Sobański są bowiem kuzynami i dotychczas po za tym faktem niczem się w życiu nie odznaczyli.

Obydwa mieszkali w Gdyni i nic zdawało się nie stało na przeszkodzie spokojnemu życiu kuzynków.

Aż dnia pewnego spokój został naruszony niepowszednią w stosunkach kuzynowskich sprzeczka.

Rozpoczęło się od łagodnej najpierw wymiany zdań, które wkrótce zmieniły się w potok niepoehlebnych epitetów. Kuzyn Sobański, człowiek o większym wyrobieniu towarzyskim i stąd wynikającej lepszej elokwencji poczynił parę zjadliwych uwag, które głęboko dotknęły kuzyna Chruszka. Kuzyn Chrusstek nie mając poważnego argumentu i cierpkiej odpowiedzi, na jaką zasługiwać musiało powie

dzenie kuzyna Sobańskiego, wyciągnął muskularną dłoń, dając potężnego psztyczka w nos zjadliwego krewnego.

Ten akt fizycznej odpowiedzi wyrażił kuzyna Sobańskiego nie tylko z równowagi duchowej, ale również nie pozwolił mu przez 20 dni ukazywać się w swoim warsztacie pracy.

W ten sposób kuzyn Chrusstek powiększył ilość bezrobotnych Gdyni dosłownie jednym pociągnięciem dłoni.

Kuzyn Sobański słusznie oddał tę sprawę sądowi okręgowemu w Gdyni, który w dniu 22 marca skazał kuzyna Chruszka na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary do 2 lat, ale krewki kuzyn odwołał się do Sądu Apelacyjnego, który jednak wyrok pierwszej instancji w całości zatwierdził. Miejmy nadzieję, że okres dwuletniego zawieszenia wpłynie kojąco na rozognione stosunki między kuzynami Chruszkiem a Sobańskim.

Z życia BBWR. w powiecie tczewskim

Dnia 12 bm. odbyła się w Tczewie odprawa prezesów i sekretarzy komitetów obwodowych BBWR. Odprawą kierował sekretarz powiatowy przy współudziale przedstawicieli: p. starosty Muchniewskiego, członków zarządu Związku Legionistów Tczew—Gdańsk; przedstawicieli miejscowych organizacji i członków Prezydium Rady Powiatowej.

Odprawę zagał prezes Rady Powiatowej wiceburmistrz Hempel. Po przywitaniu zebranych oddał głos sekretarzowi powiatowemu, który przedstawił plan pracy i organizacji na czas najbliższy.

Zebrani po zapoznaniu potrzeb organizacyjnych przystępują do pracy dla dobra Państwa i przyrzekają swoje zadanie tak wypełnić, by w przyszłości organizacja pracy powiatowej była przez wszystkich obywateli czynnie wykonana. P. Starosta w przemówieniu wyraził życzenie gorliwej i sumiennej pracy, zapewniając opiekę w ich żmudnej i ciężkiej pracy.

Zkolei inż. Lambor referował sprawę akcji

prasowej i konieczność prenumerowania pism naszego obozu.

Zebrani wśród podniosłego nastroju opuścili lokal odprawy, przystępując do natychmiastowej pracy, której zapoczątkowaniem są liczne wiece rolnicze na terenie całego powiatu.

Podgórz

— *Pomyślmy o tem.* Park im. Marszałka Piłsudskiego jest naprawdę wzorowo pielęgnowany i już dzisiaj wśród zieleni obywatele Podgórza chętnie spędzają swój czas wolny od zajęć. Należałoby tylko pomyśleć o tem, że w parku potrzebne są ławki.

Gieldy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 17. V. 1933 r.

WALUTY.

Dolary Stanów Zjednocz.		—
DEWIZY.		
Belgia	124,30	
Gdańsk	174,38	
Holandja	358,85	
Kopenhaga	134,40	
London	30,08—30,07	
Nowy Jork	7,69	
Nowy Jork teleg.	7,71	
Oslo	—	
Paryż	35,11	
Praga	—	
Sztokholm	—	
Szwajcaria	172,25	
Włochy	46,35	
Berlin (w obrotach nieofic.)	205	

Notowania ziemioplodów w Poznaniu

z dnia 17. V. 1933 r.

Pszennica	34,50—35,50
Owies pastewny	11,75—12,25
Mąka żytnia 65 proc.	26,00—27,00
Mąka pszenna 65 proc.	53,75—55,57
Otreby żytnie	10,25
Ziemniaki jadalne	—
Groch Victoria	24,00—26,00
Seradela	—
Lubin niebieski	—
Lubin żółty	—



Leć.
Leć.
Leć samolotem
Samolotem P. L. L. „LOT“
tanie, szybko,
szybko, wygodnie.

Programy radiowe

Czwartek, dnia 18 maja:

Warszawa: 10.00—10.30 Audycja ku uczeniu „Dnia Dobrej Woli“ zorg. przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego; 12.10 Tańce polskie w wykonaniu orkiestr dętych; 12.35 Poranek szkolny z Filh. Warsz.; 15.10 Kom. Państw. Instytutu Ekspozycji; 15.25 Utwory Chopina w wyk. A. Unińskiego; 15.35 „Przeгляд czasopism kobiecych“ — omówi p. M. Ankiewiczowa; 15.50 Sławni skrzypkowie na płytach; 16.25 Francuski (kurs średni); 16.40 Odczyt; 17.00—17.40 Koncert kameralny; 17.40 Odczyt; 18.00 Muzyka lekka i taneczna; 19.20 Kwadrans literacki — Fragment z powieści H. Boguszeńskiej p. t. „Ci ludzie“; 19.45—20.40 Audycja poświęcona twórczości Cyprjana Norwida w opracowaniu R. Zrebowicza; 20.40 Transmisja z teatru „8,30“. Komedja muzyczna w 5 odsłonach E. Kuenneke „Szczęśliwej podróży“, libretto w opr. J. Krzewińskiego i L. Brodzińskiego. 23.20—24.00 Muzyka taneczna.

Piątek, dnia 19 maja:

Warszawa: 12.10 Płyty gramofonowe; 15.35 Koncert życzeń; 16.25 „Przeгляд wydawnictw periodycznych“; 16.40 Odczyt (z cyklu „Zagadnienia higieniczne“ p. t. „Znaczenie powietrza“ wygłosi dr. J. Szpakowski; 17.00 Koncert Reprezentacyjnej Orkiestry Pol. Państw. pod dyr. Al. Sielskiego; 18.00 Muzyka lekka i taneczna; 19.20 „Przeгляд roln. prasy kraj. i zagr.“ z Wilna; 19.30 Feljton p. t. „Pilotujemy samolot“; 20.00 Pogadanka muzyczna — dr. A. Simonówna; 20.15 Koncert symfoniczny z Filh. Warsz.; 22.40 Wiadomości sportowe; 23.00—24.00 Muzyka taneczna.

DZIS

rozpoczyna się 1-sze bogate ciągnięcie 27-ej Loterii Państw. każdy posiadacz losu stanie do urny szczęścia po szczęściel urzeczywistnią się marzenia wszystkich tych, którzy z silną wolą i wiarą w zwycięstwo staną z losem w rękę do zawodów o miliony!

Dnia 18-go maja rozpoczyna się 1-sze bogate ciągnięcie 27-ej Loterii Państwowej w której wygrane sięgają 25 milionów zł! Pojutrze zatem w każdym domu w każdym mieszkaniu, u każdego, kto tylko dba o dobro swoje i swoich najbliższych powinien znajdować się los zakupiony w najszościelszej kolekturze

„Uśmiech Fortuny“

Bydgoszcz, Pomorska 1, gdyż tylko tam szczęście obrało sobie siedlisko

Nieszczęśliwy wypadek oficera podczas ćwiczeń konnych

W dniu wczorajszym popołudniu zdarzył się na placu ćwiczeń 16 p. ul. w Bydgoszczy nieszczęśliwy wypadek podczas wykonywania skoków przez przeszkodę, którego ofiarą padł rtm. Pieczyński.

Koń rotmistrza Pieczyńskiego, podczas brania trudnej i niebezpiecznej przeszkody, t. zw. „oxer“ potknął się przednimi nogami, zrzucając jeźdźca na ziemię. Rtm.

Pieczyński padł wprost pod kopyta wierzchowca, odnosząc ciężkie okaleczenie w okolicy oka. Jedynie szczęśliwemu zbiegowi okoliczności zawdzięczać należy, że koń nie zmiażdżył jeźdźcowi kopytem czaszki.

Rannego odstawiono natychmiast sanitarką L. W. P. Lot. do szpitala Diakonisek gdzie lekarz dokonał operacji zszycia rany.

Zuchwale świętokradztwo w Solcu Kujawskim

Onegdajszej nocy, nieznanymi sprawcami dokonano zuchwałego świętokradztwa w katolickim kościele parafjalnym w Solcu Kujawskim. Złodziej splądrowawszy całą świątynię rozbił dwie skarbniki, po opróżnieniu których zbiegł przez okno, zacierając za sobą wszelkie ślady.

Według mniemania proboszcza parafji, lu pem świętokradzcy padła jedynie nikła suma pieniędzy, gdyż zgodnie z przyjętym zwyczajem, skarbniki były dnia poprzedniego opróżnione.

Sprawca ukrył się najprawdopodobniej już w przeddzień kradzieży po zakończeniu majowego nabożeństwa na chórze. Ponieważ przed zamknięciem kościoła zaryglowano również z zewnątrz drzwi od chóru, świętokradzca odciął nożem kilkanaście metrów linki od dzwoła, przy pomocy której opuścił się nadół.

Kradzież zauważył kościelny, który poszedł rano dzwonić na Anioł Pański. Dochodzenia prowadzi posterunek policji w Solcu Kujawskim.

Książki rozdaje darmo!

począwszy od dnia dzisiejszego aż do odwołania. Donoszę, iż wyznaczyłem pewną ilość pożytecznych książek do rozdania klientom darmo. Kto zakupi jakikolwiek towar (stemple i druki wyłączone) otrzyma darmo książkę lub kilka, których wartość stanowić będzie 20 proc. zakupionego i gotówką zapłaconego towaru. Proszę korzystać z okazji.

Władysław Kulerski
Grudziądz, Pańska 19.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

20 maja o 11 przedpoł. sprzedaje przy Podgórznej 7 u Stróżyńskiego przymusowym przetargiem za gotówkę: karną, radioaparat, leżankę, wozy, konie i warchlaki. Komornik Rewiru 3. Łazienna 1. w Toruniu

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek dnia 19 maja 1933 r. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę w Grudziądzu: przy ul. Radzińskiej o godz. 12 w Firmie Bronikowski, 1 motor benzynowy, cena szacunkowa 1000,— zł.

W Grudziądzu Plac 23 Stycznia 17 o godz. 13.00.: 1 maszynę do pisania, 1 biurko dębowe i fotel biurkowy, cena szacunkowa 130 zł.

Komornik Sądu Grodzkiego rew. 5. w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 19 maja 1933 r. o godz. 11 przedp. sprzedawać będę u ekspedytora Sadeckiego za gotówkę: pianino czarne, 1 konia, 2 platformy, 13 koszul męskich. Dnia 20 maja 1933 r. godz. 13 w poł. sprzedawać będę w Bierz głowie pow. Toruń za gotówkę: 9 krów dojnych, 4 jałowice, 4 konie, maciory z prosiakami, 75 ctr. kartofli, wóz roboczy, żniwiarkę, sieczkarnię, i inne rzeczy. Zbiórka licytantów u małż. Gużyńskich w Bierz głowie.

Linde, komornik Sądu Grodzkiego. w Toruniu

PRZETARG PRZYMUSOWY.

20 maja o 9 sprzedaje przy Strumykowej 1 w kinie Lux przymusowym przetargiem za gotówkę. 30 krzesel kinowych, stół, meble wiejskie wyściełane.

Komornik Rewiru 3. Łazienna 1. w Toruniu

Farby, Lakier, Pokostu, Krede

oraz wszelkie przybory malarskie, kupuje się najkorzystniej w specjalnym składzie farb i lakierów

L. E. HANCZEWSKI

Drogerja Pod Orłem
Grudziądz, ul. Toruńska 10 — Tel. 673

Okucia budowlane

Urządzenia kąpielowe. Urządzenia klozetowe. Artykuły kanalizacyjne. Blachy cynkowe.

pierwszorzędne towary wielki wybór tanie ceny

P. TARREY, Toruń

Tel. 138. St. Rynek 23. 2068

Poszukuję

suchej ubikacji na składnice dla towarów — okolica: ul. Zeglarskiej. Zgłoszenia pisemnie do „Dnia Pomorskiego“ Toruń. 2850

KWIT ABONAMENTOWY.

Do
Urzędu Pocztowego w _____

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEN POMORSKI“, „GAZETA MORSKA“, „DZIEN GRUDZIĄDZKI“, „GAZETA GDANSKA“, „DZIEN BYDGOSKI“ na mies. czerwiec 1933 r. i proszę należność — zł. 3.39 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____

Poczta _____

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty zł. 3.39 tytułem prenumeraty *) „DZIEN POMORSKI“, „GAZETA MORSKA“, „DZIEN GRUDZIĄDZKI“, „GAZETA GDANSKA“, „DZIEN BYDGOSKI“, za mies. czerwiec 1933 r. potwierdzam.

dnia _____

*) Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do
Urzędu Pocztowego w _____

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEN POMORSKI“, „GAZETA MORSKA“, „DZIEN GRUDZIĄDZKI“, „GAZETA GDANSKA“, „DZIEN BYDGOSKI“ na miesiac czerwiec 1933 r. i proszę należność — zł. 3.39 pobrać przez listowego

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____

Poczta _____

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty zł. 3.39 tytułem prenumeraty *) „DZIEN POMORSKI“, „GAZETA MORSKA“, „DZIEN GRUDZIĄDZKI“, „GAZETA GDANSKA“, „DZIEN BYDGOSKI“, za miesiac czerwiec 1933 r. potwierdzam.

dnia _____

*) Niestosowne przekreślić.



W dniu 17 b. m. zasnął w Bogu niespodziewanie nasz drogi Kolega

ś. p.

Dr. Stanisław Skąpski

Ś. p. Zmarłego ceniliśmy jako zacnego człowieka i obywatela, zdolnego prawnika i miłego, szczerego Kolegę — pamięć Jego zachowamy na zawsze.

Adwokaci toruńscy.

2875



W dniu 17-go maja 1933 r. o godz. 4-tej pożegnał się nagle z tym światem Prezes Dzielnic Pomorskiej Sokółów

ś. p.

Druh Dr. Stanisław Skąpski

w 63-cim roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 21 maja br. o godz. 15-tej z domu żałoby przy ul. Bydgoskiej nr. 80. W zmarłym ś. p. dr. Skąpskim traci Sokolstwo Pomorza męża kryształowego charakteru i niezmordowanego pracownika na niwie sokolej, w której to służbie przetrwał od lat młodzieńczych, aż do zgonu.

Czołem! Jego świetlanej pamięci.

Uprasza się o wzięcie licznego udziału delegacji wszystkich Okręgów ze sztandarami w ostatniej ziemskiej pielgrzymce nieodwołanego nam ś. p. Prezesa.

Przewodnictwo Dzielnic Pomorskiej Związku Towarzystw gimnastycznych „Sokół” w Polsce.

2873



Dzisiaj rano zmarł po dłuższych cierpieniach mój kochany mąż, nasz ukochany ojciec

Richard Templin

w 54 roku życia.

W głębokim smutku

Clara Templin
Charlotte, Margot i Joachim Templin.

Toruń, dnia 17 maja 1933 r.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 21 maja o godz. 12-tej w południe z kostnicy staromiejskiego cmentarza.

Wizyty kondolencyjne niepożądane.

2875

Magazyn

z bocznicą kolejową, 26 1/2 mtr. z obszernym oparkowaniem podwórkiem do wydzierżawienia wzgl. sprzedania. Zgłoszenia do Administracji pod nr. 2878.

Pianino

koncertowe mało używane sprzedam tanio. Toruń, ul. Kazim. Jagiellończyka 8, drugie wejście, parter prawo. 2877

Zagubiono

Dowód rejestracyjny (książkę samochodową) nr. 13329 P. M. na nazwisko Ziętarski Jan, Słup. pow. Grudziądz. unieważn. am. 2881

Nie uiszczam

weksli, wydanych p. Se-rockiej, byłej właścicielce składu mebli Toruń, ul. św. Ducha 14, z powodu niedostarczenia przez nią objętych umową mebli. 2876 Dr. Szymański.

Zginął

pincher z niklową obrotą i znacznym Odprowadzić za wynagrodzeniem Alice Röhr, Toruń, Mostowa 22, telef. 410.

Ostrzeżenie

Tylko Centralina Michałowskiemu tuczy szybko świnię, krowy dają więcej mleka, kury noszą pilniej. (Zgłoszenia wszędzie). 2874

Piłki

do siatkówki i koszykówki **SPORT-BŁOCH** Toruń, Katarzyny 5. Zgadzacie bezpłatnych cenowników. 2846

Zniewagę

wyrządzoną p. Aleksandrowi Kubiakowi z Lidzbarka, odwołuje i przeprasza Go za nią. Zygmunt Scisłowski Lidzbark 2861

Artretyzm

Reumatyzm, Choroby Kości i Dzieci, nerwowe, porażenia, Ischias, lumbago leczy się w **Zdrojowisku Inowrocław**. Źródło mineralne pitne. Wziewalnie solankowe. Kuracje ryczałtowe. Informuje Zarząd. 2877

PIERWSZORZĘDNY

gabinet kosmetyczny

„Mimoza“

dypl. Université de beauté Cedib w Paryżu) odmładza, usuwa wszelkie wady cery i włosów, przyciemnia brwi i rzęsy. Toruń, Szeroka 37 II. p. 1150

Wpisy

do Szkoły Gospodarczej i Zawodowej w Grudziądzu ul. Trynkowa 19, przyjmuje kancelarja szkolna w godzinach od 9—10 tej. Dla niezamożnych ulgi, córki urzędników państwowych bezpłatnie. 2878

Z prawami szkół państwowych 8-klasowe gimnazjum żeńskie G. Winogrodzkiego w Wejherowie
przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-giej.
Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. VI. Witold Kurman, św. Florjana 3. na zasadzie art. 602 KPC. ogłasza że: w dniu 23 maja 1933 r. od godz. 13 (nie później niż w dwie godziny) w Bydgoszczy przy ul. Chwytowo 14 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości należących do Konstantego Jewandowicza a mianowicie: 1 heblarka do drzewa heblująca jednostronnie 500 m. m. w dobrym stanie, oszacowana na łączną sumę zł. 900, którą można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 28 kwietnia 1933 r.
zlec. 941/VIII.

2882

OBWIESZCZENIE PRZETARGU PRZYMUSOWEGO

Dnia 20 maja 1933 sprzedawcą będą w Grudziądzu w drodze przymusowego przetargu, najwięcej dającym za natychmiastową gotówkę: o godz. 8.30 przed południem w domu przy ulicy Pańskiej 22 róg Spichrzowej, parter, następujące przedmioty, urządzenie składowe, i to: 2 stoły towarowe, 1 waga stołowa, 1 waga decymalna, 3 odważniki, 1 kasa „National”, 1 piec żelazny, 1 maszyna do krajania sera, 2 regały z przegrodami, 1 regał z szufladami i 1 skrzynia do mąki — oszacowane na 150.00 zł. — 50 kg. papieru do opakowania w rolce i drobną ilość towaru kolonialnego — oszacowane łącznie na 15.00 zł. Powyższe przedmioty oglądać można, na miejscu w wyżej oznaczonym dniu 20 maja 1933 od godz. 8.00 przed południem. 2) u spedytora p. Witkowskiego (Schimmelfennig) Plac 23 stycznia o godz. 11.00 przed południem następujące przedmioty: 1 regał na ścianę z szufladami, 1 regał poprzeczny, 1 regał mały, 1 skrzynia do mąki, 1 bufet składowy, 1 szafkę oszkloną 1 wagę stołową, 1 centryfugę, 1 maszynę do masła itp. przedmioty.

Komornik Sądu Grodzkiego I. rewiru w Grudziądzu. 2879

UCHWAŁA.

Kupcowi Alfonsovi Zalewskiemu w Nowemmieście n. Drw. (Medycyna Drogerja) udziela się odroczenia wypłat na okres trzech miesięcy t. j. do dnia 13 sierpnia 1933 r. łącznie.

Nadzorę sądowym mianuje się Wacława Nadolnego w Nowemmieście.

Nowemmiasto, dnia 13 maja 1933 r.

Sąd Grodzki.

2880

399/GR

I E 105/33

Trumny

polecam po znionych cenach. Toruń, św. Ducha 6, lewa strona, drugi skład trumien. Słowiński. 2814

Ziemniaki

jadalne w mniejszych i większych ilościach oddaje po bardzo korzystnych cenach:

„TRANZYT“

w Toruniu Przedzamcze 20

Telefon 242 (2300)

Wapno Cement

oferują

Bracia Pichert

Toruń, Przedzamcze 7, tel. 1532.

Chelmża, Kolejowa 19, tel. 14.

Chojnice, Szosa Gdańska 39, tel. 211. 2503

Obiady

kresowe wydaje Toruń, Szeroka 37 m. 5. 2754

Masażystka

polecą się do masażu, przychodząca także do domu. Adres wskaże „Dzień Pomorski” Toruń. 2797

Wózki dziecięce

polecą „Fabryka Wózków Dziecięcych” Bydgoszcz, 3-go Maja 12. Ceny fabryczne! 2813

Syrop

1 funt — 35 gr.

za kilogr. 65 gr.

spożywczy (jasny) i przy smaku miodowym) i deserowy (ciemny) w cenie 35 groszy za funt do nabycia w składach kolonialnych:

w Toruniu. 2130

JULJAN HOFFMANN, Kościuszki 89.

JÓZEF RANISZEWSKI, Grudziądzka 77

FRANCISZEK NOWAK, Szczytna 20.

DOMINIK KAMINSKI, Rybaki 43.

LEONARDA WIŚNIEWSKA, Mickiewicza 112.

STEFAN SOS, Piaskowa 3.

IGNACY NOGA, Podgórz ul. Pułaskiego 49.

Ksawery Buczkowski, Toruń, Rynek Nowomiejski.

Helena Zagrabka, Toruń, Szosa Chelmińska 128.

„LUBAN WRONKI” Przemysł Ziemniaczany Sp. Akc. Oddział w Toruniu, Szosa Lubicka 38/58 tel. 168

Kapelusze

damskie najtaniej poleca „SŁOWIK” Bydgoszcz, Dworkowa 30. 2629

Życie swoje i rodziny

uratuje ten, który każe uszczelnić ubikację przeciw gazom trującym przez pat. Hermetic. Oferty ul. Szeroka 37, m. 7. telefon 1485. 2560

25 sprzedawczyń

potrzebne z kaucją 100 zł. do firmy „Kiermasz Świątowy” oddział w Toruniu, Szczytna 24. Zgłoszenia 18. 5. od 10-tej do 16-tej. 2884

Selegramy

Z ostatniej chwili

Po laur zwycięstwa

Z Leningradu do Wiednia przylecieli polscy lotnicy Przed raidem dookoła Alp

Leningrad, 18. 5. (PAT). Lotnicy polscy kpt. Baján i kpt. Dudziński wystartowali wczoraj rano z Leningradu o godzinie 7 według czasu lokalnego czyli o godzinie 5 według czasu warszawskiego do dalszego lotu.

O godz. 12,16 kpt. Baján wraz z mechanikiem Pokrzywką wylądował na lotnisku we Lwowie. Po otrzymaniu informacji o warunkach atmosferycznych i uzupełnieniu zapasu benzyny kpt. Baján o godzinie 12,50 wystartował ze Lwowa do dalszego lotu do Wiednia.

O godz. 13,00 wylądował na lotnisku we Lwowie Dudziński wraz z obserwatorem kpt. Wojciechowskim.

Lwów, 18. 5. (PAT). O godz. 13,15 kpt. Dudziński wraz z obserwatorem kpt. Wojciechowskim wystartował ze Lwowa do Wiednia.

Lwów, 18. 5. (PAT). Zarówno kpt. Baján jak i kpt. Dudziński lecą na Katowice gdyż warunki atmosferyczne nad Karpatami są niepomyślne i trudno byłoby im dostać się przez zwąły nisko wiszących chmur. Opóźnienie w starcie kpt. Dudzińskiego nastąpiło z tego powodu, że w Leningradzie nalewano im oliwy przez gestą siatkę, co trwało przeszło godzinę, tak, że kpt. Dudziński wystartował z Leningradu rano o godz. 6 min. 10.

Kpt. Dudziński i Wojciechowski opowiadają o bardzo serdecznym przyjęciu, jakiego doznali w Leningradzie. Mieszkali w najwytworniejszym hotelu „Astoria” na bankiecie, wydanym na cześć lotników polskich, przedstawiciele lotnictwa sowieckiego wzniesli toast na cześć lotnictwa polskiego.

Wiedeń, 18. 5. (PAT). W CZORAJ O GODZINIE 16,25 KPT. BAJAN WYLĄDOWAŁ NA LOTNISKU ASPERN POD WIEDNIEM.

Wiedeń, 18. 5. (PAT). Wczoraj rozpoczęły się tu międzynarodowe zawody lotnicze. Uczestnicy lotu gwiazdowego przyjechali w ciągu dzisiejszego popołudnia do Wiener Neustadt razem w liczbie 16. Lotnicy polscy wylądowali kpt. Baján o godz. 16,25, kpt. Dudziński dopiero o godz. 18,00. Samolot kpt. Bajana z Wiener Neustadt nastąpił o godz. 18,07, przyłot na lotnisko Aspern pod Wiedniem nastąpił o godz. 18,21. Kpt. Dudziński przyleciał do Aspern o godz. 18 min. 28. Obecnie obraduje komisja nad stwierdzeniem największej szybkości lotu zawodników. W piątek rano rozpoczyna się okrężny lot alpejski.

Moskwa, 18. 5. (PAT). Cała prasa dziękuje zamieszczając obszernie sprawozdanie z lotu polskich lotników, którzy opuszczając Leningrad, wyrazili podziękowanie za gościnne przyjęcie przez władze i sferę lotniczą.

Jak się okazuje, władze lotnicze w Moskwie wiedziały o tem, że lotnicy z Charkowa wylecą wprost do Leningradu, jednak z powodu pogorszenia się pogody moskiewski port lotniczy poczynił wszelkie przygotowania na przyjęcie samolotów polskich.

Bezapelacyjne zwycięstwo Kusocińskiego w Pradze

Praga 18. 5. (PAT). Wczoraj w Pradze czeskiej odbyły się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne. Głównym punktem programu zawodów był bieg na 5.000 metrów z udziałem Janusza Kusocińskiego. Kusociński bezapelacyjnie bieg wygrał w czasie 15 min. 7,4 sek. Drugie miejsce zajął Hron (Czech) 15 min. 49,4 sek., trzecie miejsce zajął Ledr (Czech) 15 min. 53,2 sek.

skich na wypadek, gdyby złe warunki atmosferyczne zmusiły do lądowania w Moskwie.

Wybitni przedstawiciele lotnictwa sowieckiego w rozmowie z korespondentem

Wielkie zwycięstwo polskich skrzydeł w Wiedniu

Kpt. Baján — pierwszy, kpt. Dudziński — drugi w konkursie szybkości

Wiedeń, 18. 5. (PAT). Międzynarodowe zawody lotnicze zakończyły się zwycięstwem lotników polskich.

KPT. BAJAN ZDOBYŁ PIERWSZE MIEJSCE W ZAWODACH O SZYBKOŚĆ przelatując odległość między Wiener Neustadt i Aspern w 14 min. 23,8 sek. DRUGIE MIEJSCE ZAJĄŁ KPT. DUDZIŃSKI w czasie 15 min. 11,2 sek., trzecie miejsce

PAT. wyrazili się z uznaniem o odwadze i poziomie technicznym lotników polskich. Wzburzy zaryzykowali lot z Charkowa do Leningradu w bardzo ciężkich warunkach atmosferycznych.

uzyskał por. Josipovitsch (Austria) w czasie 16 min. 1 sek., czwarte miejsce zajął angielski lotnik Master of Sempiln w 16 min. 55 sek. Do startu z Wiener Neustadt stanęło 15 aparatów.

Samolot lotnika włoskiego Zottiego doznał złamania śmigła i musiał lądować w Styrii.

P. Prezydent Rzplitej i P. Premier wezmą udział w Zjeździe Gospodarczym BBWR

(o) Warszawa, 18. 5. (tel. wł.). Dziś rozpocznie się wielki zjazd działaczy gospodarczych i społecznych, zwołany przez BBWR. Na uroczyste otwarcie zjazdu spodziewane jest przybycie P. Prezydenta Rzplitej T. Mościckiego i P. Premiera Jędrzejewicza.

Pierwsze posiedzenie plenarne zajął Walery Sławek, poczem prawd-

podobnie wygłosi przemówienie P. Premier Jędrzejewicz.

Otwarcie zjazdu i referaty transmitowane będą przez „Polskie Radio”.

Już wczoraj rozpoczął się zjazd zaproszonych na kongres działaczy. Kieszka przyjedzie dziś rano.

Policja niemiecka chciała dokonać gwałtu na osobie red. Hellera

Stanowcza postawa polskich władz granicznych uniemożliwiła bezprawie

Królewska Huta, 18. 5. (PAT). W dniu 15 bm. o godz. 20,27 przyjechał pociągami pospiesznym na punkt graniczny w Bytomiu redaktor „Ilustrowanego Kurjera Codziennego” Tadeusz Heller, zamieszkały w Krakowie. — Podczas kontroli paszportów zanim policja polska przejrzała paszport redaktora Hellera, został on wysadzony przez policję niemiecką z pociągu i odprowadzony do sali rewizyjnej niemieckiej, gdzie oświadczone mu, że jest

aresztowany. Ponieważ policja niemiecka wyprzedziła bezprawnie policję polską w wykonywaniu działalności służbowej, pełniący służbę funkcjonariusze stanowczo sprzeciwili się postępowaniu policji niemieckiej i zażądali wydania redaktora Hellera, który też został zwolniony. P. Heller ma paszport, wystawiony przez konsulat polski w Berlinie z ważnością do dnia 1 września 1933 r.

Gdańsk domaga się nowego ograniczenia praw polskich

Wniosek Senatu o zmniejszenie liczby osób na liście dyplomatycznej

Senat gdański zwrócił się do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów z wnioskiem, aby ograniczono prawa polskie w dziedzinie eksterytorjalności i zmniejszono liczbę osób znajdujących się na liście dyplomatycznej. Gdańsk chciałby, aby Wysoki Komisarz w ten sposób stwierdził, że rząd polski naruszył decyzję Wysokiego Komisarza z 23 maja 1923 r. umieszczając na liście dyplomatycznej także osoby nie wykonujących bezpośrednio czynności dyplomatycznych. Senat gdański chciałby, aby polscy inspektorzy celni jako i wiele innych osób z pośród urzędników polskich nie posiadających przywilejów dyplomatycznych i nie byli prowadzeni na liście dyplomatycznej. Interpretacja decyzji Wysokiego Komisarza z 23. 5. 1923 przez senat W.A. idzie w tym kierunku, aby ograniczyć liczbę osób na liście tylko do samego Komisarza Generalnego Rzplitej i dalszych sześciu wyższych urzędników polskich, a

oprócz tego kierownika polskiej dyrekcji cecny i szefa celnictwa polskiego w Gdańsku. Jakie rozpięcie istnieje pomiędzy teorią gdańską a praktyką o tem niech świadczy fakt, że obecnie na liście dyplomatycznej znajduje się nie 6 lecz 60 osób. Rząd Rzplitej oczywista żadną miarą nie może zgodzić się na takie postawienie kwestii i niewątpliwie niebawem udzieli odpowiedzi na odprawę pretensjom gdańskim.

Zamach na „Danziger Volksstimme” Opieczetowane pismo dalej wychodzi

Wczoraj w południe komornik sądowy opieczętował mienie administracji, redakcji i drukarni socjalistycznego dziennika „Danziger Volksstimme”. Zarządzenie to nastąpiło na żądanie, skierowane do sądu w drodze pretensji prywatnych do wydawnictwa w wysokości 54.000 marek niemieckich. Kwota ta została pożyczona przez dziennik w banku robotniczym w Berlinie, który obecnie przejęty został przez narodowych socjalistów. Mimo, że termin płatności pożyczki ustalony został na koniec maja, hitlerowcy berlińscy już teraz upoważnili

Prezydent Lebrun zwiedził stoisko polskie na targach paryskich

Paryż, 18. 5. (PAT). W dniu wczorajszym prezydent Francji Lebrun, w towarzystwie ministra handlu oraz w otoczeniu świty udał się na targi paryskie, gdzie zwiedził m. in. stoisko polskie. Prezydenta Lebrun przyjmował i oprowadzał ambasador Chiapowski w towarzystwie attache handlowego p. Stebelskiego oraz prezesa syndykatu importerów polskich we Francji p. Chojeckiego. Przy wejściu na stoisko dwie dziewczynki w strojach ludowych wręczyły prezydentowi Lebrun wiązankę kwiatów. Prezydent Lebrun okazał duże zainteresowanie eksponatami polskimi, informując się szczegółowiej o przemyśle drzewnym w Polsce.

Flaga amarantowo-biała na lotnisku w Moskwie

Moskwa, 18. 5. (PAT). Posel Rzplitej Polskiej w Moskwie Łukasiewicz na zaproszenie prezesa związku prasy sowieckiej a zarazem wybitnego lotnika p. Kolcowa zwiedził dziś w towarzystwie członków poselstwa moskiewskiego port lotniczy, poczem odbył godzinny lot nad Moskwą na wielkim 40 osobowym samolocie „Prawda”. Z okazji pobytu posła Rzplitej na lotnisku wywieszono poraz pierwszy flagę o barwach polskich.

Ostatnia ziemska wędrówka

śp. ambasadora Olszowskiego
Ankara, 18. 5. (PAT). Wczoraj odbyło się uroczyste wyprowadzenie zwłok ambasadora Rzplitej przy rządzie tureckim Olszowskiego. Z gmachu ambasady na dworzec w obecności przybyłego ze Stambułu delegata apostolskiego, członków rządu, korpusu dyplomatycznego i parlamentu. Na dworcu matycznego oraz wiceminister spraw zagr. — wygłosili przemówienia. W godzinach popołudniowych zwłoki śp. ambasadora Olszowskiego odjechały do kraju.

Wybory rektorów odbędą się w połowie maja

(o) Warszawa, 18. 5. (tel. wł.). Na podstawie opracowanego przez Ministerstwo Wyznań Rel. i Ośw. przepisów do ustawy o samorządzie w wyższych uczelniach, wybory rektorów wyższych uczelni odbędą się już w drugiej połowie maja a nie w końcu czerwca, jak przed końcem roku szkolnego, jak to było dotychczas.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł
Za ogłoszenia wierszowe 0,80 zł — w tekście . . . 0,50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
10 fen.
30 fen.
Corbne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Młokiewicza 5
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostowski Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grlmsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiada. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Bronisław Jędrzejczak, Inowrocław, plac Kasprzowicza 46.
Redaktor odpowiada. na Grudziądz, Józef Stanowicz, Grudziądz, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kujawski”
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Racławskiej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3.— zł
z odnośnieniem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnośnieniem . . . 3,36 zł
pod opaską . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma